Wydanie drugie

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egzemplarza 10 groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor nacz.: Józef Wojciechowski — Wydawca — „Polska Zachodnia". Spółka z ogr. odp. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Sokolska 2 i Kościuszki 13.

Rok XIV — Katowice, piątek 10 lutego 1939 r. — Nr 41

19 lat morskiego oddechu

10 lutego 1939 — to 19-ta rocznica odzyskania przez Polskę dostępu do morza. A jednocześnie — święto naszej marynarki wojennej.

Miłość Polaków do morza rośnie z rokiem każdym. Wszyscy, dosłownie wszyscy, kochamy nasze morze i naszą marynarkę. Mówią o tym — jakże wyraźnie — owe burzliwe oklaski, jakimi społeczeństwo polskie wita każde pojawienie się oddziałów marynarki wojennej na rewiach, mówią o nich tłumy przybyszów z naszej Polski, ściągających rokrocznie do Gdyni — na „Święto Morza".

Naszego stosunku do morza nie może jednak wyczerpać wyłącznie sentyment. Miłość morza — jak każda miłość — wkłada na nas obowiązek pozytywnej, realnej pracy nad mnożeniem morskiego dorobku Polski. Tylko całkowite wypełnienie tego obowiązku może być dowodem, że miłość morza ma wartość rzeczywistą, że nie jest jedynie pięknym, ale czczym wzruszeniem.

Dotychczasowe nasze, spore już osiągnięcia, nie powinny wpłynąć na osłabienie tempa pracy. Przeciwnie, winny być podnietą do dalszych wysiłków i poczynań. To też w rocznicę powrotu morza do Polski — nie zapominając o wspaniałym rozwoju Gdyni, największego dziś portu na Bałtyku (w r. 1937-ym ruch statków handlowych wyniósł 5,6 milionów ton rej. netto), nie zapominając, że polska bandera dociera w stałej komunikacji do Ameryki Północnej i Południowej, Afryki i Azji — myśli nasze kierujemy do tego wszystkiego, co jeszcze stworzyć musimy, by stać się naprawdę państwem morskim.

Specjalnie w dniu święta polskiej marynarki wojennej zastanawiamy się nad dzisiejszym stanem naszej obronności na Bałtyku i przyszłością naszych w tej dziedzinie poczynań. Co się bowiem tyczy Polski, to sprawa obrony nie tylko wybrzeża, ale i naszych morskich dróg komunikacyjnych posiada specjalny wyraz. 77,9% naszego obrotu z zagranicą odbywa się drogą morską — niestety z tego tylko 10% pod polską banderą. Nakłada to na nas poważne obowiązki. I to zarówno w zakresie marynarki wojennej, jak i handlowej. Jakkolwiek polska marynarka wojenna — o niej dziś tylko mówić się będzie, bo to jej święto — poszczycić się może wielkimi osiągnięciami, nie mogą one w żadnym razie zaspokoić naszych ambicyj i potrzeb.

Na szczęście społeczeństwo polskie dobrze to rozumie. Docenia znaczenie morza w życiu państwa i narodu. Daje zaś temu wyraz właśnie tak, jak powinno, — nie tylko słowem i sercem, ale i czynem. Świadczą o tym owe ponad 8 milionów zł, zebranych dobrowolnie na Fundusz Obrony Morskiej. I świadczyć o tym będzie dobitnie w dniu 10-tym bm. przybywający do Gdyni polski okręt podwodny „Orzeł", zbudowany w Holandii. „Orzeł" został przecież zakupiony ze składek i ofiar społeczeństwa na FOM.

Kabe.

Ostatnie miasto Katalonii zdobyte

BARCELONA. Komunikat sztabu wojsk gen. Franco donosi, że w ciągu środy wojska na froncie katalońskim posunęły się z dużą szybkością, niosąc wyzwolenie 24 miejscowościom.

Najważniejszą zdobyczą jest miasto Figueras, ostatnie miasto, jakie pozostało jeszcze pod władzą nieprzyjaciela w Katalonii. Figueras zostało zdobyte ok. godz. 18,30. Wojska gen. Franco wkroczyły do miasta w czasie, gdy brygady nieprzyjacielskie prowadziły prace przygotowawcze do wysadzenia znacznej części miasta w powietrze. W okolicy Figueras zdobyty został szereg mniej ważnych miejscowości. Na stacji De Ripoll wpadło w ręce naszych wojsk 62 pociągi, złożoną z przeszło 200 wagonów, naładowanych wszelkiego ordzaju materiałem wojennym. Zdobyto poza tym 15 parowozów.

Słynna fabryka samochodów i motorów „Hispano-Suiza" w Ripoll została zdobyta w całkowitym porządku. Wojska wkroczyły do fabryki, gdy była ona w pełnym ruchu. Pod Olot w klasztorze Collat uwolniono 260 kobiet i dzieci, więzionych tam przez nieprzyjaciela. Poza tym uwolniono tam 125 mężczyzn, wśród nich wielu oficerów sprzyjających gen. Franco, którzy jeszcze wczoraj mieli być rozstrzelani.

Na odcinku Olot zdobyto szereg miejscowości. W Olot zdobyto 7 fabryk amunicji. Poza tym zaś olbrzymi skład dzieł sztuki i kosztowności wywiezionych przez milicjantów z Tarragony i Barcelony. W ciągu dnia wczorajszego wzięto do niewoli 2000 milicjantów. Poza tym kilka tysięcy milicjantów przeszło dobrowolnie na stronę wojsk narodowych. W ciągu dnia wczorajszego lotnictwo bombardowało porty Rosas, La Selva, Walencję i wysokie piece w Saguncie.

NEGRIN Z MINISTRAMI UCIEKŁ DO FRANCJI.

LE PERTHUS. O godz. 20,30 we środę premier Negrin przekroczył granicę francuską koło m. Le Perthus w towarzystwie ministrów skarbu, rolnictwa oraz spraw zagranicznych. Premierowi towarzyszyli również liczni wojskowi z gen. Rojo na czele.

Wkrótce po przejściu granicy ministrowie Del Vayo i Uribe udali się do Perpignan.

Anglia i Francja uznają rząd gen. Franco

LONDYN. Gabinet brytyjski, który obradował w ub. środę zajmował się przede wszystkim sytuacją w Hiszpanii.

Francuski minister spraw zagr. Bonnet udzielił ambasadorowi brytyjskiemu w Paryżu szerszej informacji o raporcie złożonym z wizyty w Burgos przez specjalnego wysłannika rządu francuskiego sen. Berarda.

Jak słychać, Berard złożyć miał raport, stwierdzający, że doznał ze strony władz gen. Franco w Burgos jak najlepszego przyjęcia oraz, że na podstawie przeprowadzonych przez siebie rozmów zaleca natychmiastowe uznanie rządu gen. Franco jako prawowitego rządu hiszpańskiego przez rząd francuski.

Pomiędzy Londynem a Paryżem odbywają się w tej sprawie ożywione konsultacje i spodziewać się należy, że pod koniec bieżącego tygodnia nastąpią w stosunku do rządu gen. Franco decydujące pozytywne posunięcia zarówno ze strony Francji, jak i W. Brytanii.

Międzynarodowej konferencji pokojowej domaga się brytyjski parlament

LONDYN. Pod adresem premiera skierowano w izbie gmin interpelację, stwierdzającą, że trwały pokój może być osiągnięty jedynie na drodze powszechnego porozumienia, nawołującą premiera do zwołania nowej konferencji pokojowej oraz żądającą, aby premier w porozumieniu z prezydentem Rooseveltem zaofiarował jak najlepszą współpracę W. Brytanii na rzecz doprowadzenia rozmów w sprawie zwołania takiej konferencji do pomyślnego wyniku.

Odpowiadając premier Chamberlain oświadczył:

„Rząd brytyjski zgadza się z poglądem, że trwały pokój może być osiągnięty jedynie na drodze powszechnego porozumienia. Rząd brytyjski uważa, że zanim tego rodzaju porozumienie mogłoby być, drogą specjalnej konferencji pokojowej, osiągnięte, konieczne były by znaczne przygotowania przedwstępne i rząd brytyjski ciągle czyni wszystko będące w jego mocy, aby przyspieszyć tego rodzaju przygotowania".

Samoloty pacyfikują Palestynę

JEROZOLIMA. Brytyjskie władze wojskowe przeprowadziły wczoraj akcję rewizyjną wśród okręgu Jerozolimy. Akcja zakrojona była na olbrzymią skalę obejmującą jednocześnie 22 wsie arabskie. Z wojskami prowadzącymi rewizję współdziałały 24 samoloty. Była to największa operacja tego rodzaju przeprowadzona w Palestynie.

W pobliżu wsi Mikhmas, w starciu z oddziałem brytyjskim poległo 4 powstańców arabskich. Pod wsią Beitducko, w utarczce poległo 3 powstańców. Jak słychać, bardzo wielu Arabów aresztowano.

W starej dzielnicy Jerozolimy zamordowano jednego Araba z rodu Huseini. Władze wydały zakaz opuszczania mieszkań w całej starej dzielnicy.

Telefonem z Warszawy

Biskupstwo katolickie w Stanisławowie

Jak się dowiadujemy, w ciągu najbliższych dni ogłoszona zostanie decyzja władz kościelnych, tworząca w Stanisławowie nowe biskupstwo rzymsko-katolickie.

Ogłoszenie tego ważnego dla życia katolickiego wydarzenia poprzedzone zostało szeregiem rozmów posłów Obozu Zjednoczenia Narodowego ziemi stanisławowskiej z najwyższymi czynnikami kościelnymi w Polsce.

Debata generalna w Sejmie

Posiedzenie plenarne Sejmu poświęcone budżetowi odbędzie się dnia 13 bm. Posiedzenie rozpocznie się od debaty generalnej. Pierwszy zabierze głos szef Obozu Zjednoczenia Narodowego poseł gen. Skwarczyński, który omówi zasadniczy stosunek posłów O. Z. N. do poszczególnych preliminarzy. Pod koniec dyskusji generalnej mówić ma prezes rady ministrów gen. Składkowski.

Posłowie „dzicy" a budżet państwa

W związku z tym, iż komisja budżetowa Sejmu kończy swoje prace, w kuluarach mówi się dużo o przewidywanym przebiegu obrad nad budżetem na plenum Sejmu.

Jak słychać, posłowie „dzicy", którzy w debatach na komisji głosu nie zabierali, na ostatnim wspólnym zebraniu uchwalili zabierać głos na plenum, przy każdym poszczególnym budżecie.

ILU NIEMCÓW MIESZKA W WARSZAWIE?

WARSZAWA. W 1921 r. zamieszkiwało Warszawę 824 Niemców, w r. 1931 — 1.892, z tego 875 osób jest wyznania ewangelicko-augsburskiego, 392 rzymsko-katolickiego, 257 ewangelickiego bez bliższego określenia, a 133 podało wyznanie mojżeszowe. Pozostała liczba przypada na inne wyznania.

POSZUKIWANIE ZŁOTA W GÓRACH AUSTRIACKICH.

WIEDEŃ. Pruskie towarzystwo eksploatacji kopalń „Preussag" przystąpiło do poszukiwań za złotem w austriackim paśmie alpejskim Wysokie Tatry, w którym istniały kopalnie złota jeszcze na długo przed narodzeniem Chrystusa. W nadziei natrafienia na nowe żyły złotodajne założono tam elektrownię oraz przystąpiono do budowy domów mieszkalnych i hal maszyn.

Pogoda na piątek

Po przejściowych rozpogodzeniach — ponowny wzrost zachmurzenia od zachodu kraju i miejscami deszcz. Temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Premier gen. Składkowski wyjaśnia

dlaczego Rząd nie brał udziału w pogrzebie ś. p. Dmowskiego

WARSZAWA. W ub. czwartek odbyło się plenarne posiedzenie Senatu w obecności Pana Premiera **gen.** Sławoja-Składkowskiego.

Sen. Tomaszkiewicz referował ustawę o **dodatkowych kredytach na r. 1938. Zaznaczył** on, że rząd przewidywał kredyty dodatkowe na sumę 16 955 tys. Sejm podwyższył tę kwotę o 1.500.000, przeznaczając tę sumę na zwiekszenie wydatków na P. K. P.

Przy tym punkcie porządku dziennego zabrał głos sen. Rembieliński, który powołując się na przysługujące parlamentowi prawo kontroli ogólnej polityki rządu, przypomniał moment śmierci i pogrzebu śp. Romana Dmowskiego.

Mówca w imieniu i z upoważnienia senatorów Dębskiego, Dobrzyńskiego, Fudakowskiego, Kobylańskiego, ks. Machaya, Miłaszewskiego, Morawskiego, Olchowicza, Śląskiego oraz swoim własnym stwierdził, iż rząd powinien był wziąć udział w pogrzebie śp. Dmowskiego.

Na uwagi te odpowiedział w następujący sposób prezes rady ministrów generał Sławoj-Składkowski.

Stoję na stanowisku, że nie należy nigdy walczyć ze zmarłymi. Więc powody obojętnego ustosunkowania się rządu do uroczystości pogrzebowych śp. Romana Dmowskiego poruszam tylko dlatego, że sprawa ta została podniesiona przez pana senatora Rembielińskiego. Nie chcę bowiem, żeby pozostało wrażenie, iż sposób, w jaki rząd ustosunkował się do uroczystości pogrzebu śp. Romana Dmowskiego, był przypadkowy, albo pochodził z jakiegokolwiek nieporozumienia.

Wysoka Izbo! Rząd, który reprezentuję i za który odpowiadam pamięta tragiczne momenty po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wtedy to — jak i potem — Roman Dmowski, jako ideowy szef stronnictwa narodowego, dopuścił i tolerował, że stronnictwo narodowe usiłowało zniesławić pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego, kiedy bezbronny leżał w ubóstwianej przez cały naród trumnie. Rząd pamięta o tym i uważając, że nie ma podstawy obniżać wartości życia śp. Dmowskiego, nie miał jednak również możności wzięcia udziału w jego pogrzebie. (huczne i długotrwałe oklaski).

Z kolei Senat wysłuchał sprawozdania o projekcie ustawy o użyciu broni przez organa bezpieczeństwa.

Nowelizacja przepisów jest konieczna ze względów państwowych i ze względów na konieczność zapewnienia normalnych warunków życia lub pracy wszystkim obywatelom.

Sen. Budzylak twierdzi, że gdyby w r. 1922 była ta ustawa, to przestępczość w Polsce wtedy byłaby znacznie mniejsza. Jako przedstawiciel małorolnych popiera ustawę.

Po krótkich wyjaśnieniach sprawozdawcy sen. Gnolńskiego w głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian.

Projekt ustawy o zmianie kodeksu karnego wojskowego referował sen. Lelek, podkreślając, iż zachodzi potrzeba zmiany niektórych przepisów i uchwycenia nowych stanów faktycznych niektórych przestępstw, mówca szczegółowo omawia poszczególne punkty przepisów nowego projektu, po czym wnosi w imieniu komisji prawniczej o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przyjętym przez Sejm.

W dalszym ciągu Senat załatwił szereg ustaw ratyfikacyjnych.

ZAZIĘBIENIE?
KASZEL, CHRYPKĘ I KATAR
uśmierzają zioła przec w cierp en em plucnym, znane jako „HERBATA PUHLMANNA". Także i dla dzieci. Do nabycia w aptekach i drogeriach w cenie 1.65 zł. za paczkę (2748)

CIASTKA, TORTY I ŚMIETANKA — zawsze świeże. Dostawa franko dom. Marticke ulica 3-go Maja 24

Polska wyeliminowana

BAZYLEA. W czwartek odbył się w Bazylei trzeci półfinałowy mecz o mistrzostwo hokejowe świata pomiędzy Polską i Ameryką. Zwyciężyła Ameryka w stosunku 4:0 (0:0, 2:0, 2:0). Po tym meczu Polska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

Eksplozja w samolocie

HELSINKI. Wczoraj wieczorem w czasie ćwiczeń nocnych nastąpiła z przyczyn nieznanych eksplozja w samolocie wojskowym typu Ripon. Pilot, młody porucznik, zginął na miejscu.

Votum nieufności socjalistów angielskich dla rządu

LONDYN. Fakt, że liczba bezrobotnych wzrosła w W. Brytanii ponownie ponad normę 2 milionów, spowodowała złożenie przez Labour Party wniosku odmawiającego rządowi zaufania, zarzucając mu nienmiejętność pozytywnego rozwiązania zagadnienia bezrobocia. Votum nieufności Labour Party debatowane będzie przez izbę gmin w przyszłym tygodniu.

Francuski przemysł wojenny pracuje pełną parą

PARYŻ. Premier Daladier wygłosił expose na plenarnym posiedzeniu senackich komisyj wojskowych. Premier oświadczył, iż w produkcji materiałów wojennych nastąpiła wyraźna poprawa. Przemysł znacjonalizowany pracuje do 50 godzin tygodniowo. Premier jest całkowicie zadowolony z produkcji artylerii polowej i ciężkiej, czołgów i broni maszynowej. Poza tym premier poruszył sprawę obrony biernej, jednolitego dowodzenia oraz pomocy, której mogły by udzielić Francji inne państwa na wypadek ewentualnego konfliktu.

Pod adresem Targów Poznańskich

Wobec zbliżającego się powoli terminu otwarcia Targów Poznańskich (30 kwietnia) warto zwrócić uwagę na jeden może niedostatecznie doceniany moment, związany z udziałem firm przemysłowych czy rzemieślniczych w Targach.

Przez pawilony targowe przewijają się dziesiątki, a nawet setki tysięcy osób. Oglądają one eksponaty, interesują się ich przeznaczeniem. Często szukają przedmiotów, których na Targach nie ma. Zapytują więc wystawców, u których spodziewali się znaleźć dany przedmiot, dlaczego go nie wytwarza.

Klientela targowa nie jest bynajmniej bezmyślną trzodą. Wystawca więc może czerpać wiele podniet do uzupełnienia programu swej produkcji.

Pod adresem dyrekcji Targów Poznańskich warto by skierować apel o rozpisanie ankiety wśród wystawców, ile nowych artykułów produkują pod wpływem udziału w Targach. (175)

Barbarzyńskie metody wyborcze Wołoszyna

UNGWAR. Jak wiadomo, rząd Wołoszyna, pragnąc utrącić listy karpatoruskie, wydał rozporządzenie, wymagające przy zgłoszeniu listy wyborczej przedstawienia 100 zalegalizowanych podpisów. W Niżnych Wereckach zebrało się wyżej 100 podpisów, które zalegalizował tamtejszy sędzia Połoszynowicz. Został on za to natychmiast zwolniony ze służby.

Dalszym warunkiem wyborczym, a raczej szykaną, obmyśloną przez Wołoszyna, był obowiązek złożenia kaucji w wysokości 6.500 koron czeskich przez każdego kandydata karpatoruskiego.

Jeżeli się zważy, że biedna ludność karpatoruska wegetuje z dnia na dzień w warunkach, gdzie inaziej nie do pomyślenia, jest rzeczą jasną że spełnienie tego warunku wymagało ze strony ludności tubylczej największego poświęcenia. Mimo to jednak dzięki imponującemu wysiłkowi mieszkańcy Niżnych Warecek zebrali tę sumę i wysłali ją przez delegację, złożoną z pp. Hrabara, Stefana Kowacza i Kosseia do Husztu.

Ponieważ wolno było zgłaszać listy kandydackie tylko do godziny 12, zgłosili się oni tam już o godzinie pół do 11. Do zgłoszenia listy jednak nie doszło, ponieważ jeden z „siczowców" pobił szefa delegacji Hrabara kastetem po twarzy, a innych aresztowano pod pretekstem „wywołania bójki". Wypuszczono ich na wolność dopiero po godzinie 12, gdy już na zgłaszanie listy było za późno.

ODROCZENIE WYBORÓW NA RUSI.

UNGWAR. Donoszą, że u generała Prchali w Huszcie zjawiły się delegacje Karpatorusinów, Węgrów i Czechów, które przedstawiły mu materiały dowodowe, stwierdzające nadużycia rządu Wołoszyna, jakich dopuścił się on w stosunku do tych narodowości przy ustalaniu list wyborów sejmowych na Rusi Podkarpackiej. Jednocześnie delegacje te prosiły generała Prchalę o odroczenie mających się odbyć 12 bm. wyborów sejmowych i wyznaczenie nowego terminu składania list wyborczych. Według dotychczas nie potwierdzonych informacyj, generał Prchala miał się przychylić do prośby tych delegacyj, przy czym krążą już pogłoski, że wybory do sejmu karpatoruskiego mają odbyć się 26 bm.

Problem emigracji Żydów z Polski

LONDYN. Delegacja żydowskiego komitetu do spraw kolonizacji ogłosiła komunikat, w którym oświadcza m. in., iż w związku z utworzeniem żydowskiego komitetu do spraw kolonizacji przybyła do Londynu celem nawiązania stosunków z żydowskimi organizacjami, obejmującymi w swoim działaniu sprawę emigracji Żydów, a to dla zainteresowania ich problemami emigracyjnymi Żydów z Polski. Przede wszystkim chodziło o skłonienie tych organizacji do podjęcia kroków w kierunku umożliwienia i ułatwienia emigracji Żydów obywateli polskich, wysiedlonych z Niemiec do Polski.

Delegacja zaprezentowała się u ambasadora R. P. w Londynie dnia 26 stycznia, przedstawiła swe cele i zamiary i uzyskała ze strony ambasadora przyrzeczenie poparcia jej usiłowań na terenie W. Brytanii.

Ponieważ jako kraj imigracyjny przede wszystkim wchodziła w rachubę Palestyna, członkowie delegacji przeprowadzili rozmowy z członkami zarządu agencji żydowskiej dla Palestyny, jak i jej przewodniczącymi.

W odpowiedzi na znane już postulaty komitetu, wielokrotnie już zresztą formułowane publicznie, oświadczyli przedstawiciele agencji żydowskiej oficjalnie, że w memoriale agencji do komitetu evianskiego żądała ona już objęcia działalnością komitetu eviańskiego nie tylko Żydów niemieckich, lecz również Żydów, chcących emigrować, a pochodzących z krajów wschodnich, a więc przede wszystkim z Polski, że agencja żydowska w całej pełni uznaje postulaty Żydów z Polski, idące w kierunku uwzględnienia ich potrzeb emigracyjnych w Palestynie i że mimo tak bardzo zaostrzonego problemu Żydów niemieckich, Polska jako kraj o największym skupieniu Żydów musi być przede wszystkim, stosownie do liczebności, uwzględniona przy przydzielaniu certyfikatów.

Przeprowadzone rozmowy pozwalają rokować nadzieję, że komitet eviański obejmie swą działalnością również Żydów, obywateli polskich, wysiedlonych z Niemiec.

Dziś obraduje kongres inżynierów mierników

Dziś w piątek w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczyna obrady I Kongres Inżynierów Miernictwa Rzeczypospolitej Polskiej, który zwołany po dwudziestu latach istnienia naszego Państwa ma dać przegląd dorobku w dziale miernictwa, ma przedstawić wszechstronną użyteczność tej gałęzi techniki dla gospodarstwa narodowego, obrony państwa, wszelkich inwestycyj budowlanych oraz związaną z tym rolę inżyniera mierniczego ponoszącego trud wykonania studiów w terenie i planów dla przyszłych projektów gospodarczych.

Stopień zainteresowania Kongresem, który wyraża się ilością uczestników ponad 500 inżynierów, jak również znaczna ilość nadesłanych referatów i szerokie echa w prasie wskazują na to, że impreza ta jest nie tylko potrzebna ale wręcz konieczna i Kongres spełni całkowicie swe zadania.

Mówią, że...

Według informacji agencji Kabel, były kierownik Związku Młodej Polski i zastępca płk. Koca, p. Jerzy Rutkowski podjął się obecnie pośrednictwa politycznego między poszczególnymi grupami młodo-narodowymi. Wysiłki p. Rutkowskiego mają doprowadzić do odbycia wspólnych rozmów działaczy różnych grup oenerowskich.

•

Na najbliższym plenarnym posiedzeniu Sejmu z ramienia parlamentarnego klubu „niezależnych" wystąpić ma z obszernym przemówieniem poseł gen. Lucjan Żeligowski. W przemówieniu tym ma być poruszona sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce, oraz stosunek posłów niezależnych do zmiany ordynacji wyborczej.

•

W kołach młodzieży endeckiej krążą pogłoski, że główne kierownictwo O. N. R. „Falanga" nosi się z zamiarem przeorganizowania tej organizacji opierając zręby partyjne na zupełnie nowych podstawach tak ideowych, jak też taktycznych.

Śp. prof. Konstanty Chyliński, o którego śmierci donosiliśmy onegdaj ze Lwowa.

Skarb Śląski i Skarb Państwa

Kilka uwag o stronie prawnej stosunku

(1)

Może to komuś wydać się paradoksalnym, jeśli powiemy, iż jedną z głównych przeszkód, utrudniających zrozumienie wzajemnego stosunku obydwu Skarbów: Centralnego i Śląskiego jest ... nieznajomość śląskiego Statutu Organicznego, oraz ówczesnej sytuacji prawno-politycznej) i panującej podówczas terminologii prawno-podatkowej — mówiąc szczerze - brak podstawowych wiadomości z nauki skarbowości. Ponieważ jest to przeszkoda bardzo poważna, ponieważ tę nieznajomość spotykamy nie tylko u przeciętnego obywatela, ale nawet u ludzi wybitnych, z akademickim wykształceniem, trzeba rozważania na temat Skarbu Śląskiego poprzedzić kilku wstępnymi uwagami prawnymi. Przypomniimy sobie więc brzmienie art. 5 Statutu Organicznego:

„Zakres spraw Sejmu Śląskiego w dziedzinie skarbowości, a zwłaszcza stosunek systemu podatkowego państwowego i wzajemny stosunek administracji skarbowej państwowej i śląskiej będą ustalone w równobrzmiących ustawach: państwowej i śląskiej. Projekt tych ustaw będzie ułożony przez Radę Ministrów w porozumieniu z Radą Wojewódzką.

Do tego czasu obowiązują na terenie Województwa Śląskiego:

1. **ustawy o podatkach i opłatach, które obowiązywały na Śląsku dnia 1-o stycznia 1919 roku;**
2. **ustawy o podatkach i opłatach, wprowadzonych później przez rządy niemiecki, pruski lub czeski i komisje międzysojusznicze o tyle, o ile ich ważność będzie utrzymana ustawą Sejmu Śląskiego;**
3. **ustawy o dodatkach do podatków bezpośrednich, uchwalone na potrzeby województwa przez Sejm Śląski, które bez zgody Ministra Skarbu nie będą mogły przekraczać 100 proc.;**
4. **obowiązywać będą wreszcie i te podatki i opłaty, które zostały jednolicie uregulowane przez ustawy państwowe na całym terenie Rzeczypospolitej, a których moc rozciąga się także na terytorium Województwa Śląskiego. W wypadku tym podatki te i opłaty wchodzą w miejsce analogicznych podatków i opłat, poprzednio obowiązujących.**

Sejm Śląski mocen będzie ujednolicić podatki, dotąd pobierane na ziemiach śląskich i utrzymać te systemy, które w czasie objęcia władzy przez Polskę na tych ziemiach obowiązywały, o ile nie będzie się to sprzeciwiało powyższemu punktowi 4.

Dochód z podatków i opłat, pobieranych ze Śląska, wpływać będzie do Skarbu Śląskiego, który też prowadzi administrację podatkową.

Z tych dochodów oddaje Skarb Śląski na potrzeby ogólno-państwowe część, odpowiadającą liczbie mieszkańców i sile podatkowej Śląska, a obliczoną w sposób podany w dodatku.

Kwotę należną ustala corocznie Rada Ministrów na podstawie wniosków Rady Wojewódzkiej i publikuje swą decyzję wraz ze szczegółowym uzasadnieniem."

Dodatek do art. 5 brzmi:

„Należy obliczać corocznie:

1. **ludność cywilną Województwa Śląskiego, a,**
2. **ludność cywilną Rzeczypospolitej Polskiej wraz z Województwem Śląskim = b,**
3. **dochód ogólny Skarbu Śląskiego z podatków i opłat pobieranych ze Śląska, atoli bez dochodu z dodatków do podatków (punkt 3, art. 5) = c,**
4. **dochód ogólny Skarbu Rzeczypospolitej i Skarbu Śląskiego z podatków i opłat wszelkiego rodzaju (bez dodatków do podatków) = d,**
5. **Skarb Śląski zatrzymuje na własne potrzeby część równającą się:**

$$\frac{c + d}{2} \cdot \frac{a}{2b},$$

6. **Skarb Śląski odaje na potrzeby ogólnopaństwowe część równającą się:**

$$\frac{c - d}{2} \cdot \frac{a}{2b}"$$

Cóż mówią te jasne i niedwuznaczne postanowienia dotąd obowiązującego Statutu Organicznego? Oto po pierwsze: **Cały dochód** z podatków i opłat, pobieranych ze Śląska **wpływać będzie do Skarbu Śląskiego.** Po drugie: Skarb Śląski **prowadzi i utrzymuje własną administrację podatkową.** Po trzecie: Dopiero z tych wszystkich dochodów ściągniętych przez Skarb Śląski przekazuje się Skarbowi centralnemu odpowiednią kwotę, czyli **część tych dochodów,** zwaną popularnie tangentą. Po czwarte: Są dwa systemy podatkowe: śląski i państwowy. Po piąte wreszcie: Stosunki wzajemne ustalą równobrzmiące ustawy, państwowa i śląska.

Powiedzmy od razu, że dotychczas, mimo 16 lat autonomii śląskiej, nie nastąpiło przewidziane art. 5 Statutu **ustawowe** rozgraniczenie dochodów pomiędzy Skarbem Śląskim a Skarbem Państwa. Nie nastąpiło, podkreślamy to od razu, **bez winy Śląska!** Co więcej, nie jest również ściśle przestrzegany proceder rozdziału dochodów, unormowany dodatkiem do art. 5. Czyli jednym słowem, nie jest respektowany stan prawny, ustalony wydanym w r. 1920 Statutem Organicznym. Natomiast został wytworzony pewien stan faktyczny, mocno odbiegający od stanu prawnego. Ten właśnie **stan faktyczny utożsamiają liczni ignoranci ze stanem prawnym, jaki powinien obowiązywać.**

Według zgodnej na ogół opinii wybitnych teoretyków skarbowości w Polsce, do podatków w znaczeniu obszerniejszym zalicza się nie tylko same podatki sensu stricto, ale również dochody z ceł i akcyz, oraz dochody z monopoli, a także i opłaty, ponieważ zapewniają one dochody Skarbowi przy stosowaniu tzw. przymusu względnego. Cóż to oznacza w przeniesieniu na grunt praktyczny? **Oto ni mniej ni więcej tylko tyle, że wpływające początkowo do Skarbu Śląskiego podatki pośrednie z późniejszych monopoli (tytoń, spirytus, sól, zapałki itp.) zabiera obecnie Skarb Państwa.** *) Dodajmy od razu, że kwota ta sięga istotnie, jak podawała już prasa, kilkaset milionów złotych rocznie, a więc przenosi bodaj czterokrotnie budżet śląski. Oczywiście że tych kilkaset milionów złotych, wpływających do Skarbu Państwa ze Śląska idzie na wszystkie potrzeby państwowe, a więc przede wszystkim na wojskowe, sprawy zagraniczne i inne potrzeby, wbrew temu, co twierdzą ignoranci.

Wprawdzie do argumentów cyfrowych powrócimy jeszcze, by je omówić bardziej wyczerpująco, ale już tu dla pełności obrazu dodajemy, że Skarb Państwa inkasuje bezpośrednio także dochody z opłat sądowych, z cła, z kolei, z poczty itp. Nasuwa się więc pytanie, **jak mógł powstać argument, że Skarb Śląski nie płaci na wojsko itp.** Otóż mylne to twierdzenie powstało stąd, że Skarb Śląski pokrywa **bezpośrednio** koszta administracji (personalnej i rzeczowej) tylko kilku działów administracji: tzw. administracji ogólnej (Urząd Wojewódzki, starostwa, dyrekcje policji itp.), administracji skarbowej, szkolnej i policji (by wymienić najważniejsze), co razem stanowi prawie 12 tysięczny korpus urzędniczy. Oczywiście do milionowych wydatków na uposażenia dochodzą wydatki administracyjno-rzeczowe, koszta utrzymania budynków itp. Wszystkie te wydatki stanowią blisko 2/3 budżetu śląskiego i są ponoszone, (powiedzmy od razu) **za** Skarb Państwa. Czyli innymi słowy gdyby Skarb Śląski nie pokrywał tych wydatków bezpośrednio musiały pokrywać je Skarb Państwa. Otóż opierając się tylko na budżecie śląskim, który podaje wydatki, pokrywane **bezpośrednio** przez Skarb Śląski, wysuwają stąd antagoniści Skarbu Śląskiego wniosek o rzekomym niepłaceniu przez Śląsk podatków na inne, jakże ważniejsze cele z armią na czele. Tymczasem, jak widzieliśmy wyżej, jest to nieprawdą, gdyż Śląsk płaci **pośrednio,** bo przez Skarb Państwa, kilkaset milionów złotych (może do pół miliarda nawet) na potrzeby państwowe. Pominęliśmy umyślnie ilustrację cyfrową, która jest jeszcze bardziej wymowną (wrócimy do niej w następnym artykule), aby wykazać tylko na podstawie samych przepisów prawnych, jak nieuzasadnione, jak po prostu krzywdzące są zarzuty o rzekomym bogaceniu się Śląska kosztem Polski.

Dr A. D.

*) A nie są to jedyne dochody „śląskie".

Ostatnie telegramy

Rokowania o zawieszenie broni w Hiszpanii

RZYM. Agencja Stefani donosi z Paryża, że dowódca obrony Madrytu gen. Miaja zaopatrzył się już w paszport na wyjazd do Francji i już od 2 dni nawiązał rokowania z gen. Franco w sprawie zawieszenia broni.

Wojska narodowe na granicy francuskiej

LE PERTHUS. Wojska gen. Franco osiągnęły o godz. 12,05 granicę francuską, wywieszając hiszpanski sztandar narodowy na punkcie granicznym w Le Perthus.

Minorka zajęta

LONDYN. Agencja Reutera donosi: wojska narodowe dokonały „oficjalnego lądowania" na wyspie Minorce.

* * *

PARYŻ. Havas donosi z Le Perthus, że zajęcie tej miejscowości przez wojska gen. Franco nastąpiło bez wystrzału. Resztki wojsk katalońskich zostały kompletnie zaskoczone. Wojskami, które obsadziły na tym odcinku granicę francuską, dowodzi ppłk. Ruiz. Są to oddziały nawarskie i „falangiści".

Po objęciu posterunku granicznego wywieszono hiszpańskie flagi narodowe, po czym oficerowie hiszpańscy przedstawili się władzom francuskim.

LICZBA UCHODŹCÓW HISZPAŃSKICH WE FRANCJI.

PARYŻ. Minister spraw wewn. Sarraut odbył w poniedziałek wieczorem dłuższą konferencję z premierem Daladier w sprawie uchodźców hiszpańskich, których liczba jest oceniana na 270.000.

W dniu dzisiejszym przekroczy granicę francuską gros oddziałów republikańskich w liczbie 140.000 żołnierzy i milicjantów.

Koszty utrzymania uchodźców wynoszą 10 franków dziennie od osoby.

Japończycy nie dali się zaskoczyć

TOKIO. Agencja Domei donosi z Hsinkingu, że dnia 6 bm. o godz. 15 oddział sowiecki na trzech samochodach ciężarowych przejechał po lodzie zamarzniętą rzekę graniczną Argun i natarł na japoński posterunek graniczny. Japończycy uderzenie odparli. O godz. 16-tej około 20 żołnierzy sowieckich z działem i kilkoma karabinami maszynowymi ponownie uderzyli na posterunek, lecz patrole japońskie uderzenie odparły, przy czym straty sowieckie wynoszą 8 zabitych i rannych. Władze mandżurskie złożyły energiczny protest na ręce gen. konsula Z. S. R. R. w Charbinie.

*

TOKIO. Agencja Domei donosi z Hailaru, iż kilku kawalerzystów mongolskich przekroczyło granicę Mandżukuo w pobliżu wschodniego brzegu jeziora Buir-Nor, w północnej części prowincji Hingan. Napastnicy zostali odparci po trzygodzinnej walce przez mandżurskie patrole graniczne, pozostawiając dwuch zabitych, jednego rannego i lekki karabin maszynowy.

P. PREZYDENT R. P. DOKTOREM HON. CAUSA UNIW. W SOFII.

SOFIA. Senat uniwersytetu sofijskiego na posiedzeniu wczorajszym wybrał delegację z rekt. prof. dr Aleksandrem Staniszewem na czele, która uda się dnia 18 bm. przez Bogumin do Warszawy w celu wręczenia Panu Prezydentowi R. P. dyplomu doktora honoris causa wszystkich wydziałów uniwersytetu sofijskiego.

PRZESILENIE RZĄDOWE W BELGII.

BRUKSELA. Po zakończeniu nadzwyczajnego posiedzenia rady gabinetowej premier Spaak odczytał następującą deklarację:

Ministrowie liberalni zawiadomili radę gabinetową, że w wypadku jeśli dr Martens nie poda się do dymisji jako członek flamandzkiej akademii medycyny, dalsza ich współpraca z rządem będzie uniemożliwiona. Premier, wychodząc z założenia, że to stanowisko ministrów czyni mu niemożliwym dalsze rządzenie krajem, postanowił złożyć na ręce króla dymisję gabinetu.

Nominacja dr Martensa na członka akademii flamandzkiej uchwalona została, jak wiadomo, większością dwóch głosów. Dr Martens skazany był po zakończeniu wojny zaocznie na karę śmierci za zdradę główną.

33-LETNI BISKUP.

INNSBRUCK. Najmłodszym rzymsko-katolickim biskupem w Niemczech jest mianowany ostatnio biskup Innsbrucku, 33-letni ks. dr. Paweł Rusch. Równocześnie z tym mianowaniem Innsbruck przestał podlegać archidiecezji w Salzburgu.

STATEK NIEMIECKI POSZEDŁ NA DNO.

LONDYN. U ujścia rzeki Humber zatonął statek niemiecki „Glueckauf". Statek ten zderzył się ze statkiem francuskim, którego nazwa nie została ustalona.

LUDNOŚĆ PALESTYNY.

LONDYN. Minister kolonii Mac Donald oświadczył w izbie gmin, że w r. 1938 ludność Palestyny wynosiła 1.004.000 Arabów i 411 tysięcy Żydów.

Rzetelne podstawy naszego budżetu

Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego

WARSZAWA. Na komisji budżetowej sejmu w dniu 8 bm. wygłosił przemówienie min. skarbu p. Kwiatkowski, który na wstępie podkreślił, że gdyby iść śladem myśli referenta p. Sowińskiego i gdyby badać tendencje gospodarcze w skali międzynarodowej na podstawie raportów giełdowych, mielibyśmy przed sobą obraz przejaskrawiony tylu wątpliwościami i wahaniami, że na nim nie moglibyśmy zbudować jakiejkolwiek wytycznej na przyszłość.

Podjęto tyle różnorodnych prób ratowania się przed kryzysem i poprawienia własnej sytuacji, ale nawet narody rozporządzające największymi zasobami, rezerwami w postaci kapitału rzeczowego i pieniężnego oraz ludźmi, mogącymi zdobyć największe doświadczenie nie uchroniły się przed katastrofami gospodarczymi, dającymi większe spustoszenia i klęski niż wielka wojna.

Nieudane eksperymenty

Mimo licznych eksperymentów, nieraz bardzo karkołomnych, dokonanych na egzystencji setek milionów ludzi, przy pomocy przeróżnych psychologicznych i dynamicznych teorii — pozostały niewzruszone wartości pewnych stałych i prostych zasad.

Tak np. wszędzie w świecie zrównoważona gospodarka budżetowa państwa dawała lepsze rezultaty niż gospodarka delicytowa. Wszędzie — gdzie przeciwstawiano się marnotrawstwu grosza publicznego, gdzie kosztorysowano przed wykonanywaniem prac publicznych, gdzie ustalono hierarchię potrzeb i wydatków, gdzie ceniono wartość pieniądza i wartść produkcji, osiągnięto lepsze rezultaty sytuacji ogólnogospodarczej. Wszędzie, gdzie udało się uchronić politykę ekonomiczną przed jaskrawą jednostronnością, osiągnięto bardziej trwałe i pozytywne rezultaty. Wreszcie wszędzie tam, gdzie wyniki pracy i organizacji były wyżej cenione, niż hasła, gdzie realne osiągnięcie miało więcej uroku niż licytacja postulatów, gdzie tendencje inwestycyjne i nakładowe przewyższały tendencje jednostronnie konsumcyjne — tam koniunktura była trwalsza i wyższa niż o miedzę, gdy poza nią stosowano politykę odwrotną.

Te zasady przyświecały i nam gdy układaliśmy budżet państwowy i plany gospodarcze na rok 1939-40.

Jest rzeczą ważną, iż w ocenie przyszłej koniunktury opinie wypowiadane na komisji budżetowej nie różnią się w zasadzie od opinii ministra skarbu.

Ostrożność preliminowania

Rok bieżący jest bardzo pouczającym przykładem, jak wielkiej wadi państwowej potrzeby zjawiają się nagle. Gdyby minister skarbu był nieco mniej ostrożny w preliminowaniu dochodów w roku ubiegłym, to przy nowych potrzebach i powstałych brakach po stronie wpłat, mielibyśmy rok zamknięty delicytem.

Kryzys zniszczył rezerwy

Od chwili poprawy koniunktury, wszyscy, nie wyłączając rządu i parlamentu, rolników i urzędników, zapominają, że nie tylko w ich działach pracy, ale i w skarbie Polski zaległy ciężkie skutki długotrwałego kryzysu światowego i kryzysu polskiego. Niestety o tych ostatnich skutkach nie może zapominać minister skarbu, gdyż realizm ich przejawia się w codziennej pracy jego resortu.

U wstępu do wielkiego kryzysu na 1. 4. 1930 r. skarb państwa rozporządzał następującymi rezerwami z okresu koniunktury: gotówka 366,6 miln., papiery wartościowe według oceny zakupu 112,8 miln. zł, portfel akcji Banku Polskiego 75,0 miln., lokaty w bankach państwowych 204,1 miln. zł, bilon w depozycie 85,0, razem 843,5 miln. zł, a po potrąceniu wszelkich sum obcych rozporządzał jeszcze sumą 657,4 miln. zł. Niewyczerpane możliwości kredytowe — łącznie rezerwa płynna i potencjalna wynosiła około 1 miliard złotych.

Dziś skarb jest nie tylko pozbawiony rezerw, ale ponadto budżet wydatków jest bardziej „sztywny" niż w r. 1930-31.

Delicyty budżetowe od r. 1930-31 przekroczyły przy zaliczeniu pożyczki narodowej na dochód wzwyż 1.300 miln. zł.

Oddłużenie rolnicze kosztować ma skarb kapitałowo wzwyż 1 miliard złotych: oddłużenie samorządów — wzwyż 300 miln. zł. Aktywa skarbowe zostały w sporej części stracone. Długi wewnętrzne wzrosły niepomiernie i wciąż z tego okresu nowe przybywają (np. likwidowanie w Banku Polskim długów rezerwy zbożowej itp.).

Do istniejącego majątku państwowego poszczególne resorty dodały nowe inwestycje w okresie dwunastoletnim na kilka miliardów, a dochody z przedsiębiorstw spadły, przy czym wartość majątku państwowego łącznie z tymi inwestycjami jest niższa niż poprzednio bez inwestycyj.

Idziemy więc w nieznaną przyszłość

prawie bez rezerw kapitałowych płynnych i zdolnych do szybkiego uruchomienia, przy ograniczonej możności kompresji wydatków. To w imię jasności obiektywizmu, mam obowiązek stwierdzić.

W polityce budżetowej tak łatwo przerzucamy się z jednej krańcowości do drugiej. Przed szeregiem lat odbywał się proces gwałtownego odciążania budżetu. Szereg obowiązków państwowych związanych z ciężarem wydatków, wyrzuciliśmy z budżetu. Ciężary przerzuciliśmy na samorządy, na banki państwowe, na społeczeństwo, na życie gospodarcze. Teraz — w tym szczupłym polskim budżecie, zabierającym jednak sporą część dochodu społecznego, chcemy pomieścić szereg, czasem sprzecznych z sobą polityk.

Chcemy więc np. przyspieszać tempo inwestycji, a więc zadłużać Skarb Państwa i budżet. Przy obecnym tempie inwestowania za 7—8 lat koszt obsługi długów wewnętrznych wyniesie bardzo poważną pozycję rocznie. Jeżeli zaś równocześnie chcemy przyśpieszyć odbudowę rentowności w gospodarstwie prywatnym, to musimy ograniczać rozbudowę podatków bezpośrednich i pośrednich, a więc dochodów państwa.

Z coraz większą gwałtownością cisną na budżet, i potrzeby obrony, i oświaty, i opieki społecznej, i potrzeby bezpieczeństwa wewnętrznego, i potrzeby rolnictwa, i eksportu i komunikacji itd. Jeżeli chcemy realizować kosztem pomocy skarbu oddłużenie rolnictwa, to nie możemy równocześnie montować na szerszą skalę nowych i tanich kredytów obok wszystkich poprzednio wymienionych akcji. Problem finansów komunalnych, problem budowy szkół i gmachów państwowych, wszystko to wiąże się ze stroną dochodową lub wydatkową budżetu państwa.

Mimo to, przy tylu programowych, długo i krótkofalowych zamiarach podjęliśmy w budżecie państwowym realizację zagadnienia personalnego.

Konsumcyjny charakter budżetu

Od strony społecznej istnieje zagadnienie pracownika państwowego jako jednostki i jako grupy — decydującej, jak w każdym narodzie współczesnym, o charakterze wysiłku państwowego. Tego wysiłku nie może dać człowiek zatroskany i niezadowolony.

Ministrowi skarbu przypada w udziale niewdzięczny obowiązek spojrzeć na tę sprawę od strony najmniej popularnej, to jest od budżetu wydatków.

Stwierdzam więc, że budżet nasz staje się w zawrotnym tempie budżetem konsumcyjnym i ja jako minister skarbu ponoszę za to bezsprzecznie część winy. Jedynym usprawiedliwieniem może być tylko to, że i człowiek o tysiąckrotnie większej sile autorytetu stwierdzał przed 9 laty, że tego samego zagadnienia nie opanował. W sprawie wydatków personalnych w budżecie państwa — biję na alarm. Moi następcy staną za kilka lat przed piekielnym problemem, jeżeli tempo wydatków sumarycznych na cele personalne nie zostanie złamane.

W ciągu jednego roku 1938-39 obniżka norm specjalnego podatku od wynagrodzeń pracowników publicznych wyniosła zwyż 75 miln. zł. Ale ponadto awanse łącznie z wojskiem i K. O. P. wyniosły blisko 25 miln. zł rocznie, a łącznie z nowymi etatami wydatki na płace wzrosły o około 60 miln. zł. Inne świadczenia personalne wzrosły w tym samym roku o zwyż 17 miln. zł. W następnym roku, wedle preliminarza, obniżenie podatku specjalnego wyniesie 26,5 miln. zł, a w zakresie samych funkcjonariuszów państwowych 21 miln. zł. Ale ponadto wydatki cywilne i wojskowe na awanse, na wzrost etatów, na pomoce dla pracowników, na emerytury, wzrosną o 120 miln. zł. Razem przy wzroście budżetu państwowego (netto) w ciągu 2 lat w zakresie dochodów o 150 miln. zł, wydatki personalne w budżecie brutto wzrastają o 197 miln. zł, niezależnie od redukcji podatku specjalnego dla samych funkcjonariuszów państwowych o zwyż 80 miln. złotych. Uznaję, że stan materialny pracownika państwowego jest zły, i że wymaga pomocy i reformy. Ale proszę uznać, że wydatki personalne są nadmierne w budżecie polskim i nie harmonizują z polityką inwestycyjną i z polityką przebudowy strukturalnej gospodarstwa narodowego.

Głos przestrogi

Rozwiązanie problemu widzę w realizacji tych zasad, które wypowiedział przy dyskusji nad budżetem skarbu p. poseł Barański. Ustawa z r. 1934 winna być znowelizowana. Rozpiętość poborów już zmniejszona bardzo znacznie, winna być jeszcze bardziej zmniejszona. Podatek dochodowy winien być przywrócony. Podatek specjalny powinien w przyszłości zniknąć całkowicie. Jest rzeczą słuszną, by wprowadzone były dodatki rodzinne i pomoce przy wpisach szkolnych. Ale globalny wydatek skarbowy na świadczenia personalne musi być zmniejszony. Jeśli tego wspólnym wysiłkiem i przygotowaniem opinii nie osiągniemy, to za lat kilka powstana trudności bardzo znaczne, a przy spadku koniunktury i spadku dochodów skarbowych powstaną fatalne konsekwencje zarówno dla pracowników państwowych, jak i dla emerytów. Każdy dodatkowy wydatek dziś na te cele, to nie tylko niechybny powrót do delicytu budżetowego, ale to przyśpieszenie kryzysu całego zagadnienia. Dlatego nie mogę akceptować wniosków budżetowych na cele personalne.

Elementy naszego gospodarstwa społecznego

Nie idziemy bezbronni na spotkanie przyszłego roku gospodarczego. Posiadamy pewne elementy aprowizacji naszego gospodarstwa społecznego:

1) Nowy plan inwestycyjny.

Dotychczasowy plan z roku 1938-39 jest wykonany bardzo dobrze pomimo trudności, które powstały na rynku pieniężnym i wykonany będzie w 100 procentach.

Jeżeli weźmiemy trzy lata 1934-35 do 1936-37, w tym jeden rok już z wielkiego planu, to wydaliśmy na cele inwestycyjne 1.648,4 miliona zł, w tym udział skarbu 1.191,6 miliona zł, czyli udział skarbu łącznie z operacjami kredytowymi wynosi 72 procent. W następnym trzechleciu 1937-38 do 1939-40 ogólna suma na inwestycje wynosi 3.309,1 miliona zł, w tym udział skarbu 2.584 milionów złotych. W tym momencie muszę zaznaczyć, iż obsługa długów wzrastać będzie na pewno silniej, niż to preliminował p. poseł Sowiński.

2) Odbudowa płynności na rynku pieniężnym dokonywa się szybko. Egzamin opanowania trudnej sytuacji pieniężnej zdany dwukrotnie w ciągu r. 1938 — zarówno przez instytucje kredytowe jak i kasy skarbowe, które w tym okresie ułatwiały upłynnienie instytucji finansowych — wykazał, że reforma statutu Banku Polskiego dojrzała do realizacji i może być przeprowadzona bez obawy o nadużycie jej w celach obcych zadaniom instytucji emisyjnej.

3) W zakresie zarówno bilansu handlowego jak i bilansu płatniczego nastąpiła pewna poprawa w ostatnim kwartale 1938 r. Nie należy tej poprawy przeceniać. Ale doprowadzenie pewnej sumy gotówki do gospodarstwa polskiego przez likwidację aktywów płynnych, ulokowanych zagranicą, powiększenie możliwości eksportowych rolnictwa w szeregu umów handlowych, oraz produkcji Śląska Zaolziańskiego wzmocniło nasze gospodarstwo i ponownie upłynniło rynek pieniężny.

4) Zasadniczy program w zakresie rolniczym jest panom znany, gdyż był kilkakrotnie referowany.

6) W dziedzinie przemysłu, handlu i drobnego rzemiosła istnieje cały szereg spraw ważnych, częściowo spornych, dyskutowanych publicznie zarówno w publicystyce, jak i w parlamencie.

Tak jak i w poprzednich stwierdzeniach ale formułuję w chwili obecnej programu, gdyż czyniłem to i czynię co roku w przemówieniu wstępnym. Sprawom takim, jak kartele, etatyzm, ceny w skali bezwzględnej, czy w skali względnej, możnaby poświęcić osobne referaty. Ale w chwili obecnej idzie tylko o jeden szczegół w całym przekroju moich rozważań: mianowicie, czy rok 1939-40 został budżetowo oceniony prawidłowo, czy też został przeceniony lub nie doceniony. Z tego punktu widzenia wydaje mi się, iż można oczekiwać ponownie większego zatrudnienia, wyższej skali obrotów i dochodowości bez obawy o zmianę tych naczelnych zasad, które ustalone są już od kilku lat. To samo odnosi się i do ruchu budowlanego, które w roku bieżącym przygotowuje się jak najbardziej starannie.

Czyż w tych stwierdzeniach chciałbym zaszczepić nową dawkę optymizmu na kredyt? Nie, ponownie stwierdzam, że rok nadchodzący może stworzyć nam szereg trudności. Obecny stan gospodarczy ma w szeregu elementów charakter daleko zaawansowanej koniunktury. W niektórych działach produkcja wzrasta ostatnio silniej niż konsumcja. Ceny przemysłowe wyrażone w złocie są dość wysokie, ceny rolnicze zbyt niskie. Oddziaływanie depresji zagranicznej na rynek polski — tak widoczne np. w kształtowaniu się cen zboża — musi być również brane pod uwagę.

Liczymy na własną siłę

Na dopływ znaczniejszych kredytów zagranicznych nie liczymy. Przekonaliśmy się jednak, że własnymi siłami możemy pokonać wiele oporu. Nie jesteśmy w stanie w czasie stosunkowo krótkim uwolnić się od konsekwencyj nieraz wiekowych trudności, ale możemy pokonywać wciąż nowe przeszkody tak, jak to czyniliśmy od dnia odzyskania niepodległości, a również w roku 1937 i 1938.

Nie zmierzając nawet do wyrównania wszelkiej wątpliwości i wszelkich zarzutów w zakresie polityki finansowej i gospodarczej państwa, na które i ja patrzę z najwyższą dozą samokrytycyzmu, stwierdzam, że w danych okolicznościach przedstawiony budżet jest nie tylko koniecznością państwową, ale jak mi się zdaje jedyną realną możliwością. Dlatego proszę o przyjęcie go z poprawkami ustalonymi przez komisję w porozumieniu z rządem, w granicach jego uprawnień konstytucyjnych, w szczególności zawartych w art. od 50 do 59 ustawy konstytucyjnej.

Podobizna nowego premiera Jugosławii Cwetkowicza, który po dymisji gabinetu Stojadinowicza uformował nowy gabinet.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Piątek, dnia 10 lutego 1939 r.

Kronika gospodarcza

Krajowa

POLSKI TORF IDZIE ZA GRANICĘ.

W Polsce istnieje około 200 000 ha pól torfowych, uważanych w olbrzymiej większości za bezpańskie nieużytki, względnie eksploatowane w bardzo prymitywny sposób W ostatnich czasach na surowce torfowe zwrócił uwagę zarówno przemysł chemiczny, jak i inne działy wytwórcze. Niedoceniany ten u nas materiał stanowi poszukiwany za granicą produkt Niejednokrotnie otrzymywano w tym zakresie zapytania z zagranicy, a niedawno wysłane zostały pierwsze większe partie torfu polskiego do USA.

NOWY STATEK POLSKI.

Dnia 25 lutego rb. w duńskiej stoczni Nakskov Skibsvaerft pod Kopenhagą odbędzie się uroczystość wodowania statku motorowego „Chrobry", przeznaczonego do obsługi linii pasażersko-towarowej z Gdyni do portów Ameryki Południowej. Budowa statku „Chrobry" mający powiększy flotę Twa Gdynia Ameryka Linie Żeglugowe S. A., zostanie zakończona w połowie rb. Statek, którego tonaż rejestrowy brutto wynosić będzie 11 500 ton, pomieści 44 pasażerów klasy 1, 250 pasażerów klasy 3 oraz 1000 emigrantów.

WZROST PROTESTU WEKSLI.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, suma zaprotestowanych weksli w roku ubiegłym wyniosła 267 7 milionów zł, przekraczając w ten sposób w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost o około 55 milionów złotych.

Najwięcej weksli zaprotestowano w Warszawie — 63,3 miln. zł i Łodzi — 30.3 milionów złotych. Poważniejsze sumy zaprotestowanych weksli, jeśli chodzi o poszczególne województwa przypadają na: kieleckie — 19.6 miln. zł, lwowskie — 17 miln. zł, śląskie i pomorskie — 16 miln. zł, krakowskie — 15.5 miln. zł, poznańskie — 14.8 miln. zł, lubelskie — 12.5 miln. zł i wołyńskie — 10.5 miln. zł.

OBIEG MONET SREBRNYCH I BILONU.

Obieg monet srebrnych i bilonu do dnia 31 stycznia 1939 r. w milionach zł (w nawiasie dane do dnia 20 stycznia roku ubr.).

Suma globalna wynosi 443.5 (4.28 6) w tym monet srebrnych 357.1 (343.2), bilonu bronzowego i niklowego 86.4 (85 4).

PRODUKTY ZAOLZIA NA TARGACH POZNAŃSKICH.

Wśród produktów przemysłowych, które wystawione będą na tegorocznych Targach Poznańskich, zostaną również wystawione produkty przemysłowe Śląska Zaolziańskiego. Już dzisiaj jest wiadomo, że zamiast jednej hali, na której dotychczas mieściły się eksponaty przemysłu metalowego, trzeba będzie użyć dwuch hal. Powierzchnia hali istniejącej dotychczas, wynosiła 3.6000 m. kw. a ogólna powierzchnia, zajęta przez wyroby metalowe w przyszłej wystawie, wynosić powinna 6 500 m. kw.

Zagraniczna

FRANCJA POWIĘKSZA WYDOBYCIE WĘGLA.

Zeszłoroczna produkcja węgla we Francji oceniana jest na podstawie pobieżnych danych szacunkowych na 47,54 miln. ton, co stanowi wzrost o 2,21 miln. ton. Jednocześnie przywóz węgla zagranicznego spadł o 8,15 do 22,72 miln. ton. Jak wiadomo, Polska należy do głównych dostawców węgla kamiennego dla Francji.

Z zarządu majątków Ks. Pszczyńskiego

W związku ze zniesieniem zarządu przymusowego nad majątkiem Księcia von Pless powstały — jak już wiadomo — dwie spółki akcyjne kopalniana i browarniana.

Pozostały majątek jako własność spadkobierców będzie administrowany w formie zarządu majątku spadkobierców śp. Jana Henryka XV Księcia von Pless.

Hrabia Aleksander Hochberg jako główny spadkobierca i wykonawca testamentu powierzył również ogólne kierownictwo tego zarządu p. płk Bełdowskiemu Tadeuszowi, prezesowi Zarządu spółki górniczej, zastępowanemu przez p. Bronisława Zakrzewskiego. Siedziba Zarządu jest Pszczyna.

Najistotniejsza forma udzielania pomocy bezrobotnym — to praca.

Aparat pieniężny ulepszony

Złoto, ściślej mówiąc, pokrycie złotem obiegu pieniężnego odgrywało rolę zasady kardynalnej w działalności banków emisyjnych. Po wojnie jednak, a szczególniej w ostatnich latach zaszły okoliczności, które zmusiły do zrewidowania dotychczasowych utartych poglądów na złoto. Uświadamiano sobie coraz wyraźniej, że cenny ten metal więcej jest związany z bilansem płatniczym, aniżeli z wewnętrzną strukturą gospodarczą danego kraju. Im większe obroty z zagranicą posiadało państwo, tym więcej złota musiało otrzymywać dla regulowania zobowiązań zewnętrznych. W okresie wolnej wymiany międzynarodowej złoto rozkładało się w różnych organizmach gospodarczych, proporcjonalnie do wielkości obrotów zagranicznych. W tych warunkach przez forsowanie eksportu uzyskiwało się znaczny dopływ kruszcu.

W miarę jednak wprowadzania po wojnie ograniczeń w obrotach międzynarodowych, rozdział złota na poszczególne kraje stał się utrudniony. Ograniczenia dewizowe, clearing, handel kompensacyjny, — wszystko to spowodowało z hamowanie ruchów tego kruszcu. Już i eksport nie pomagał, gdyż bilansowano go ściśle z importem. Nastąpiła więc pewna niezdrowa stabilizacja zapasów złota w poszczególnych krajach. Odbiło się to w konsekwencji na rozwoju gospodarczym państw, szczególnie tych, które nie posiadały dostatecznej ilości kruszcu. Wynikało to z rygorystycznego powiązania złota z obiegiem pieniężnym wewnętrznym.

W okresie swobody ruchów złota ujemne strony takiego związania nie były tak widoczne, jak teraz, gdy rozwój gospodarczy domagał się zwiększenia obiegu pieniężnego, czego nie można było uczynić z uwagi na brak złota dla pokrycia zwiększonej emisji. Starano się zaradzić złu przez rozluźnienie tego związku, — uelastycznienie obiegu. Przekonano się przy tym, że system ryczałtowego pokrywania złotem emisji banknotów jest niewygodny i krępujący. Znacznie lepsze warunki życiu gospodarczemu daje system emisji fiducjarnej, o pewnej wysokości kontyngentu, niepokrywanego złotem, ale innymi wartościami, jak wekslami zdyskontowanymi, pożyczkami lombardowymi itp. Dopiero emisja przekraczająca kontyngent fiducjarny — związana jest ze złotem przez obowiązek pokrycia w pewnym procencie (100%, 50%, 40% itp.).

Na takim systemie opierają się banki emisyjne państw północno-europejskich, t j.: Anglii, Norwegii, Szwecji i Finlandii. Pomyślna sytuacja gospodarcza tych krajów, szczególniej Szwecji, w dużej mierze spowodowana jest przez stosowanie wyżej wspomnianego systemu emisyjnego.

W systemie emisji fiducjarnej wielkie znaczenie poza innymi czynnikami obiektywnymi ma moment zaufania, jakim społeczeństwo obdarza swą instytucję emisyjną. O wartości tego czynnika i jego stałości świadczą spokój i pewność polityki pieniężnej państw północnych nawet w okresie zaburzeń finansowych w skali światowej.

W Polsce obieg pieniędzy rygorystycznie związany był ze złotem. Fakt ten zaciążył znacznie w ostatnich latach na naszym życiu gospodarczym. Rozwój ekonomiczny wymaga dla swej obsługi właściwej ilości pieniędzy. Tymczasem surowa zasada utrzymania ustalonego pokrycia złotem uniemożliwia zwiększenie emisji, wobec braku odpowiedniej ilości tego kruszcu. Jakie wyjście? Oczywistym jest, że nie wolno poświęcać żywotnych interesów kraju dla wątpliwej wartości doktryny monetarnej. Rozwiązanie problemu winno pójść w kierunku rozluźnienia związku obiegu pieniężnego ze złotem.

I tak też się w Polsce stało.

Uchwały Rady Banku Polskiego przewidują duże zmiany statutowe i zasadniczą reformę podstaw emisji banknotów. Polska w dziedzinie zasad polityki emisyjnej przechodzi do obozu państw północno-europejskich. **Krok ten, będący wyrazem śmiałej decyzji, przeciwstawia się zasadom „zaciskania pasa" i nadaje naszej polityce gospodarczej znaczniejszy oddech tak niezbędny i naturalny w okresie wytężonej pracy.**

Istota zmiany statutu Banku Polskiego polega na ustaleniu kontyngentu emisji fiducjarnej w wysokości 800 miln. zł. z pokryciem bankowym, a nie kruszcowym; kontyngent może być w razie potrzeby podwyższony do 1.200 miln. zł. Reszta emisji łącznie ze stanem natychmiast płatnych zobowiązań pokryta będzie złotem w wysokości 40%.

W związku z uelastycznieniem obiegu pieniężnego przewidywane są także pewne zmiany natury technicznej w dziedzinie kredytów krótkoterminowych, podziału dywidendy itp. Znaczenie projektowanych zmian statutowych jest ogromne dla naszej polityki gospodarczej. **Pewnym jest, że dopasowanie aparatu pieniężnego do naszych potrzeb i ambicji gospodarczych umożliwi stworzenie właściwych warunków dla rozwoju ekonomicznego Polski, — rozwoju tak pożądanego i niezbędnego w naszej sytuacji geopolitycznej.**

Niewątpliwym jest, że społeczeństwo polskie, doceniając wagę tej przemiany, nie tylko odniesie się z całym zaufaniem do nowej polityki pieniężnej, czego byliśmy już nieraz świadkami w okresach specjalnych, ale nawet aktywnie przyczyni się do wytworzenia takiego klimatu psychicznego, w którym współpraca społeczeństwa i państwa wyda jak najlepsze rezultaty.

J. Cz.

Bliskie podpisanie
polsko-sowieckiego układu kontyngentowego

Rokowania polsko-sowieckie, prowadzone w Moskwie, mają przebieg pomyślny. Według informacji, otrzymanych w Warszawie, uzgodniono już w Moskwie całkowicie stanowiska obu stron w sprawach kontyngentowych, o które głównie rokowano.

Ponadto uzgodniono także, jak słychać, podstawy porozumienia clearingowego, które obejmie rozrachunek między obu stronami. Jakkolwiek zakres plafonu importowo-eksportowego w obrocie polsko-sowieckim na rok bieżący nie będzie ogłoszony przed oficjalnym ogłoszeniem umowy, to jednak w kołach poinformowanych utrzymują, że umowa uwzględnia zasadnicze postulaty obu stron. Polska eksportować będzie do Sowietów wyroby przemysłu metalowego, sprowadzając głównie z Sowietów surowce. Według naszej informacji, należy liczyć się z tym, że w wyniku obecnych rokowań sowiecka flota bałtycka będzie się zaopatrywała w węgiel polski. Węgiel ten będzie szedł drogą na Gdynię do sowieckich portów bałtyckich. Stanowić to będzie duże udogodnienie dla Sowietów, które obecnie wozić muszą węgiel dla tej floty z odległych obszarów południowej Rosji. Przy wciąż jeszcze trwających trudnościach transportu na obszarze Sowietów, nabywanie węgla polskiego będzie dla tego państwa dogodnością podwójną — ekonomiczną i techniczną.

Podpisanie układu kontyngentowego i porozumienia clearingowego polsko-sowieckiego nastąpić ma w ciągu najbliższych dni, a jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia delegacja polska powróci do Warszawy.

Ważne dla ekspertów

Dla orientacji ekspertów podajemy, że Estonia podwyższyła opłaty celne od importu jabłek, pomarańcz i mandarynek. Grecja obniżyła cło na mięso świeże. Syria i Liban zniosły cło na drzewo lipowe. Szwajcaria podwyższyła cło na pasze, słomę, ściółkę torfową i ziemniaki sadzeniaki. Unia Południowo-Afrykańska zaprowadziła ulgi celne przy imporcie pewnych artykułów, niezbędnych przy fabrykacji masła, sera, szyb nietłukących, artykułów sportowych i przetworów soi. Wprowadzone natomiast zostało cło antydumpingowe na pneumatyki samochodowe (tyres and tubes), importowane ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Rozporządzenie to ma na celu ochronę miejscowego przemysłu, który w ostatnich latach rozwija się, szczególnie w Durbanie, bardzo intensywnie.

Palestyna wprowadziła zwrot cła na cukier, importowany dla fabrykacji wyrobów cukierniczych, które w ciągu 12 miesięcy zostaną wyeksportowane za granicę. Rozporządzenie to zawiera również szereg przepisów, mających zapobiec ewentualnym nadużyciom (wprowadzenie cukru oraz jego produktów na rynek wewnętrzny). Rozporządzenie ma na celu zwiększenie eksportu, zwłaszcza czekolady oraz marmelad, których produkcja ostatnio poważnie się rozwinęła.

Wiadomości giełdowe

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 9 lutego.

Ceny rozumieją się za towar sztandartowy, wzgl. średniej jakości za 100 kg w handlu hurtownym parytet wagon Katowice, przy dostawie bieżącej.

CENY ORIENTACYJNE: Pszenica jednolita czerwona szklista 21.50—22, jednolita 20.75—21.25, zbierana 20—20.50. Żyto 17—17.75. Jęczmień przemiałowy 17.50—18, pastewny 16.50—17. Owies jednolity 16.50—17, zbierany 15.75—16. Kukurydza 17.25—17.50. Mąka pszenna wyciągowa 0—30 proc. 38.75—41.75, 0—35 37.75—40.75, g. I 0—50 proc. 35—37, gat. I-A 0—65 proc. 32.75—33.75, gat. II 55-59 proc. 31.25—32.25, gat. II 50-65 proc. 30.75—31.75, gat. II 35—65 29.75—30.75, gat. II 50—60 proc. 2.25—23.25, gat. II-A 50—65 proc. 21.25—22.25, gat. II 60—65 proc. 20.25—21.25, gat. III 65—70 proc. 18.25—19.25, pastewna 22—22.50, razowa 0—95 proc. 27.25—28.25, żytnia wyciągowa 0—30 proc. 26.50—27, gat. I-A 0—55 proc. 25.25—25.75, razowa 0—95 proc. 22—22.50. Mąka ziemniaczana superior 31—31.50. Otręby pszenne grube przem. stand. 12.25—12.50, średnie 10.75—11.25, miałkie 10.25—10.75, żytnie 10.50—11. Groch polny 27—28, Wiktoria 33—36. Fasola biała 34—36, krasa 31—32, kolorowa 26—27. Wyka 20—21. Peluszka 25.50—26.50. Łubin żółty 15.75—16.25. Łubin niebieski 14.25—14.75. Seradela 25—26. Mak 100—105. Koniczyna czerwona bez kantanki 110—120, biała 280—310, szwedzka 290—220. Lucerna chmielowa (koniczyna żółta) 70—80. Rajgras angielski 100—110. Tymotka 50—60. Buraki eckendorfskie żółte 55—65, czerwone 70—80. Rzepak zimowy 53—54. Kuchy lniane 24—24.25. Rzepakowe 15—15.50. Śrut sojowy nie notowano. Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. w tym 1 proc. tłuszczu 13—13.50, słonecznikowy ekstrah. 34—36 proc. 17.50—19, lniany 35—36 proc. 22.50—23. Słoma prasowana 4—4.50. Siano łąkowe 8—8.50. Siano koniczyna 9—9.50

Ogólny obrót 1180 ton. Tendencja spokojna.

CENY NABIAŁU

Komisja Notowań Cen Nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach na posiedzeniu w dniu 7 bm. ustaliła następujące ceny nabiału. Ceny mleka w półhurcie 23—25 gr, w detalu 28—30 gr za 1 litr (luzem na miarę), w półhurcie 26 gr, w detalu 30 gr (w butelkach). Tendencja spokojna, dowozy dostateczne, konsumcja utrzymana.

Ceny masła: I gat. (wyborowe) w półhurcie 3.60—3.65 zł za 1 kg, w detalu 4.00 zł; II gat. (stołowe) w hurcie 3.40—3.45, w detalu 3.80; gat. III (kuchenne) w detalu 3.30; masło wiejskie poznańskie w hurcie 3.10—3.20, w detalu 3.40 zł. Tendencja utrzymana, dowozy dostateczne, konsumcja słaba. — Śmietana kwaśna 22—24 proc. w hurcie 1,20, w detalu 1.40 zł za 1 litr.

NOTOWANIA CEN NA CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono od 31 stycznia do 6 lutego razem 1941 sztuk zwierząt. Płacono za 1 kg żywej wagi za: Woły pełnomięsiste wytuczone 70—78 groszy, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 54—69; Stadniki pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 65—75, pełnomięsiste młodsze 50—64, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 48—58; pełnomięsiste, wytuczone krowy i jałówki najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 68—75, starsze wytuczone krowy i jałówki 61—67, miernie odżywione krowy i jałówki 50—60, licho odżywione krowy i jałówki 48—56; najprzedniejsze cielęta tuczone 83—86, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze wsadki 71—82, mniej tuczone cielęta i dobre wsadki 61—70, liche wsadki 50 do 60; świnie tuczone ponad 150 kg żywej wagi 118 do 120, pełnomięsiste od 120 do 150 kg 107—112, pełnomięsiste od 100—120 kg 98—106, od 50—100 kg żywej wagi 90—97. Tendencja mocna.

FLAVIA STENO

Widmo przeszłości

autoryzowany przekład z włoskiego Haliszki Wiśniowskiej

82) (Ciąg dalszy).

— Zmarły przynosi panu pozdrowienia od innego zmarłego, komandorze Falchieri! — wymówił wolno z szyderstwem.

Nie otrzymał odpowiedzi.

Falchieri nie poruszał się, nie mówił, nie oddychał; oczy jego, utkwione w straszną zjawę, zdawały się pytać czy to halucynacja, czy też naprawdę piekło zwróciło ziemi jego ofiary, by wydać go w ich mściwe ręce.

Przesądny strach ścinał mu krew w żyłach, miał wrażenie, że przemienił się w posąg przerażenia i skamieniał, że nigdy już nie zdoła oderwać nóg od tego progu i uczynić kroku.

Instynktownie oparł się o drzwi i uczuł, że dotknął tastra elektrycznego. Rozpaczliwe złudzenie, że potokiem światła wypłoszy zjawę, dodało mu sił: podniósł rękę i przekręcił taster.

Błysnęło żywe, wesołe światło: wyzłociło stiuki, rozjaśniło barwy arrasów oświetliło żółte tapety.

Nie wypłoszyło zjawy, owszem zmaterializowało ją w żywego człowieka — lecz wróciło świadomość Falchieriemu

Głos Leonardiego zabrzmiał znowu.

— Nie przyjmujesz pozdrowień od Gwidona Falchieri?

I, jak nagły promień słońca, rozjaśniający ciemności, cała prawda ukazała się oczom komandora.

Leonardi żył i był w posiadaniu jego tajemnicy.

Jaką tajemniczą drogą doszedł do zdobycia jej, próżnoby dociekać.

Najważniejsze było stwierdzenie tego faktu.

Leonardi znał jego sekret. On bez wątpienia był tajemniczym autorem owych listów, co tak prześladowały go w ostatnich tygodniach.

Gdy tylko zdał sobie z tego sprawę Falchieri uczuł, że wraca mu życie i wracają siły.

Przeniknięta tajemnica, odegnana zmora: stanął oko w oko z niebezpieczeństwem, ale zmaterializowanym, jawnym; nieustraszony zapaśnik zbudził się w nim na nowo.

W lot ogarnął sytuację i zorientował się, że Leonardi nie jest au courant wszystkich wydarzeń.

Nie wie mianowicie o pobycie Falchieriego w Gropello Cairoli; najwidoczniej nie wie, skoro przynosi mu pozdrowienie od „meksykańczyka".

— Chybiony sztych, przyjacielu — pomyślał odpowiadając w duchu na drugie zdanie Leonardiego.

Nie wypowiedział jeszcze ani jednego słowa. Ale wrażenia i myśli, przebiegające przez jego mózg jasno i wyraźnie odbijały się na jego twarzy.

Wpatrzony uporczywie w niego Leonardi, zauważył zmianę, jak widział przedtym przerażenie. Nie zdziwił się też bardo, słysząc odpowiedź przeciwnika:

— Widziałem „twojego" Gwidona Falchieri.

Pomyślał nawet:

— Źle zrobiłem, ostrzegłszy go o tym. Cios chybił. Ale następstwa trafią w sedno — pocieszył się w duchu. — Zaraz zobaczymy, jak będzie odpierał atak...

Głośno zaś podjął:

— Jeżeli go widziałeś, nie musisz czuć się bardzo pewnie.

— Dlaczego? — spytał Falchieri, wyzywająco podnosząc głowę i patrząc przeciwnikowi w oczy.

Szyderczy uśmiech wykrzywił twarz Leonardiego.

— Niepotrzebnie zgrywasz się wobec mnie, rzekomy Gwidonie Falchieri — powiedział — wiesz przecież dobrze że jesteś w moich rękach.

— Czy dlatego, że wykryłeś, iż istnieje indywiduum, noszące to samo, co ja, imię i nazwisko? Nie pierwszy to wypadek tego rodzaju i nie ostatni!

— Może i to nie pierwszy wypadek że śmiały awanturnik usiłuje zabić towarzysza pracy, któremu przypadkiem udało się zdobyć majątek, aby mu ukraść, razem z majątkiem, personalia...

Falchieri, straszliwie blady, zrobił ruch, jakby się chciał rzucić na niego.

Nie przestając się uśmiechać, Leonardi podniósł rękę, uzbrojoną w maleńki browning.

— Sądziłeś, — spytał, gdy Falchieri się opanował — że wybrałem się do mieszkania mordercy, nie ubezpieczywszy się odpowiednio?

— Ale czego chcesz w końcu? — wybuchnął Falchieri.

— Widzę, że zaczynasz mówić rozsądnie. W takim razie możemy porozmawiać.

— Tędy — rzekł Falchieri, szorstkim ruchem ręki, wskazując swemu niepożądanemu gościowi drogę do swego gabinetu i prowadząc go za sobą.

— Idę — odpowiedział Leonardi, — postępując za nim.

Widząc, że Falchieri zamyka na klucz drzwi od gabinetu, Leonardi wyjął z kieszeni browning i położył go przy sobie na biurku.

— Zbyteczna ostrożność, — rzekł Falchieri z ironią, również wyjmując broń i kładąc ją również przed sobą na biurku — jak widzisz, ja też jestem uzbrojony.

— Będą więc równe szanse — zauważył spokojnie Leonardi.

Nie mogąc znieść dłużej tej ironii, — Falchieri spytał z cynizmem:

— Co właściwie wiesz?

— Tyle, ile wystarczy, byś spędził resztę życia za kratkami.

— Mów jaśniej.

— Jeżeli sobie tego życzysz! mogę ci odtworzyć dokładnie twe życie od chwili kiedy zostawiłeś w pustyni meksykańskiej swego towarzysza, sądząc, że go zabiłeś, dla przywłaszczenia sobie jego majątku i papierów osobistych, — aż po dziś dzień. Oprócz tego jest jeszcze historia tatuażu, odnoszącego się zapewne do wcześniejszych czasów, a wiążącego się z pewnymi wzmiankami, zawartymi w listach, jakie autentyczny Gwido Falchieri pisał do swej rodziny.

— Brednie, przyjacielu.

— Nie mam zamiaru przeprowadzać śledztwa w tej sprawie. Nie zamierzam wcale wchodzić w ingerencje policji...

— Więc czego chcesz w takim razie?

— Zdemaskować cię — odparł spokojnie Leonardi

— To znaczy, zadenuncjować mnie?

— Gdybym miał taki zamiar, mogłem był zrobić to już dawno.

— Nie zadenuncjujesz mnie zatem?

— To zależy.

— Chcesz pieniędzy?

— Dzisiaj? Oszalałeś chyba! jakkolwiek, w pewnej mierze, byłby to zwrot tylko.

— Zwrot czego?

— Och, ty wiesz lepiej ode mnie! Wszystkiego tego, co mi zabrałeś i co straciłem dzięki tobie!

— Sprecyzuj cyfrę. Płacę!

— Nie, powiedziałem ci już. Dziś już zapóźno.

Powinieneś to był zrobić owej nocy, gdy telefonowałem do ciebie, błagając, byś mi podał rękę, abym się mógł wyratować! Wówczas nie wiedziałem jeszcze, w jakim stopniu przyczyniłeś się do mej ruiny; miałem niejasne podejrzenia, domyślałem się, ale nie miałem pewności. Pamiętasz, co mi odpowiedziałeś wtedy?

— Mścisz się za to dobrze.

— Los przeznaczył mnie na mściciela; wówczas nie myślałem o tym. Chciałem umrzeć.

Falchieri roześmiał się sarkastycznie.

— Och, cóż za komedia!

Blady, oszalały niemal z bólu i gniewu, Leonardi wybuchnął:

— Łajdaku! śmiesz tak przypuszczać!

— Chciałem umrzeć, tak! lecz Bóg nie pozwolił na to. Nie pozwolił, gdyż wybrał mnie za narzędzie kary nad tobą!

— Koniec końców, nie umarłeś.

— Nie mogłem umrzeć, nie zemściwszy się. A przede wszystkim nie mogłem zostawić na pastwę twych podstępnych intryg kogoś, kogo kochałem więcej, niż życie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Moment z tradycyjnego balu polskiego w New-Yorku, nazwanego „Nocą Polską". W środku grupy ambasador R. P. w Waszyngtonie hr. Potocki.

Czym jest glob ziemski

Nowa hipoteza naukowa

Znakomity fizyk francuski, Dauviller, którego prace nad strukturą promieni kosmicznych zyskały duży rozgłos w świecie naukowym, przedstawił Akademii Nauk Przyrodniczych w Paryżu obszerną pracę, w której rozwija i uzasadnia

NOWĄ TEORIĘ POWSTANIA GLOBU ZIEMSKIEGO ORAZ JEGO STRUKTURĘ.

W streszczeniu b. ogólnym hipoteza Dauviller przedstawia się tak: Aby wytłumaczyć proces powstania ziemi, należy przypomnieć sobie jak działa księżyc na powstanie przypływu i odpływu wód w morzach i oceanach. Przypuśćmy teraz, iż zamiast słonej wody w oceanach znajduje się roztopiony płynny metal i wyobraźmy sobie, że nasz poczciwy księżyc urósł do rozmiarów olbrzymiej gwiazdy, zbliżonej do ziemi. Sprowokuje on zatym potężną falę odpływu, tak wielką, iż utworzy ona płynną górę, która oderwie się od globu i przyciągnięta przez księżyc

RUNIE W PRZESTRZEŃ KOSMICZNĄ, GDZIE ROZLECI SIĘ NA KAWAŁKI.

Kawały te — po ostygnięciu i skrzepnięciu — zaczną krążyć na około ziemi pod wpływem jej siły przyciągania.

Nie jest to wyłącznie gra wyobraźni, gdyż — o ile rację mają tu astronomowie — historia podobna rozegrała się przed miliardem lat na powierzchni słońca. Wędrująca gwiazda, przebiegając zbyt blisko słońca, oderwała w sposób opisany wyżej olbrzymią falę materii, która, po rozpadnięciu się na części i po skrzepnięciu, stała się serią planet.

A więc — o ile hipoteza ta jest prawdziwa — ziemia musiałaby się składać z tej samej materii, co słońce? Istotnie.

ANALIZA CHEMICZNA SŁOŃCA STWIERDZIŁA, IŻ W SKŁAD JEGO WCHODZI GŁÓWNIE ŻELAZO.

Pozostałoby więc skonfrontowanie zawartości jądra globu ziemskiego z wynikiem analizy astronomicznej słońca.

Na ziemię spadają wciąż bolidy — mówi p. Dauviller — forma zaś ich dowodzi, że są to cząstki pękniętych większych ciał niebieskich; ich trajekcja dowodzi, iż krążyły one naokół słońca, jak ziemia. Meteoryty stanowią cząsteczki jakiejś dawniejszej planety, która rozpadła się i utworzyła coś w rodzaju kręgów Saturna naokoło słońca. Zbadanie zawartości meteorytów prowadzi zatem do tego samego rezultatu, co badanie jądra globu ziemskiego.

Jak stwierdził p. Dauviller, materiałem, z którego składają się meteoryty, jest w 72 proc. żelazo. Wg hipotezy uczonego francuskiego

JĄDRO GLOBU ZIEMSKIEGO TWORZY ZBITA MASA ROZPALONEGO ŻELAZA

o temperaturze do 1200 stopni, średnicy 10000 klm., którą okrywa kamienista powłoka grubości około 1 600 klm. Skorupa ziemka zawiera rad, który ogrzewa ją; tym się tłumaczy wzrost temperatury w miarę zagłębiania się w ziemię. Góry na powierzchni ziemi oraz głębie oceaniczne utworzyły się zanim jeszcze glob skrzepł zupełnie. Ruchy skorupy krzepnącej w kierunku poziomym i pionowym wytworzyły zapadnięcia, wzdęcia — tu góry, tam morza

Praca p. Dauviller wywołała wielkie zainteresowanie w kołach uczonych, zwłaszcza zaś wśród seismologów, badających przebieg i przyczyny trzęsień ziemi.

Z HUT i KOPALŃ

Piątek, dnia 10 lutego 1939 r.

Postulaty inwalidów pracy

w sprawie wydawania bezpłatnego węgla

Według linii wytycznych, ogłoszonych przez Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego z dnia 21 grudnia ub. r., a dotyczących udzielania węgla opałowego inwalidom i wdowom oraz inwalidkom Spółki Brackiej wzgl. Bractwa Pszczyńskiego na G. Śląsku, należy się inwalidom 1½ tony węgla a wdowom 1 tona węgla bezpłatnie na cały rok. Z przepisu tego korzystają również inwalidzi wypadkowi o niezdolności do pracy powyżej 50%.

Przy wydawaniu formularzy, które inwalidzi, wzgl. wdowy muszą wypełniać i potwierdzić przez magistraty wzgl. urzędy gminne i starszego brackiego, poszczególne zarządy kopalń robią trudności przy wydawaniu odnośnych formularzy. Zachodzą częste wypadki, że kopalnie nie chcą wydawać zgłaszającym odnośnych formularzy na węgiel, oświadczając im:

„ostatnia praca na naszej kopalni trwała niecałe trzy lata",

„pracowaliście na kopalni galmanu, a nie węgla", „kopalnia gdzieście pracowali już nie istnieje", „syn pracuje" i tym podobnie — „i na tej podstawie nie macie pretensji na pobranie bezpłatnego węgla i formularzy wam nie wydamy".

Bardzo często zachodzą takie wypadki, że ostatnio inwalida pracował na kopalniach w Niemczech (zainteresowani jednak pobierają pensje ze Spółki Brackiej wzgl. Bractwa Pszczyńskiego), względnie zachodzą i takie wypadki, że ktoś wyprowadził się na wieś, by płacić tańszy czynsz lub też pracował na kopalni, która jest zbyt oddalona od obecnego jego miejsca zamieszkania, a punkt 2-gi linii wytycznych mówi że węgiel wydawać będzie ta kopalnia, na której zainteresowany przepracował ostatnie trzy lata, a w myśl punktu 6-go przewóz węgla bezpłatnego koleją jest zakazany, tak, że wielu inwalidów musiało by zrezygnować z odnośnego dobrodziejstwa, gdyż przewóz węgla furmanką więcej kosztowałby, aniżeli sam węgiel.

Z tych też powodów Zw. Rentobiorców Z. Ch. S. zwołał w szeregu miejscowości masowe wiece i zebrania inwalidów pracy i pozostałych po nich, a to: w Brzozowicach-Kamieniu, w Brzezinach Śl., w Siemianowicach, w Żyglinie, w Świerklańcu, w Katowicach, w Kosztowach-Krasowach, w Rudzie, w Piekarach Śl., w Pawłowie, w Bielszowicach, w Kłodnicy, w Halembie i Murckach, na których uczestniczyło łącznie kilka tysięcy inwalidów i wdów. Związek ten zapowiedział dalszych 20 zebrań w różnych miejscowościach jeszcze w tym miesiącu.

Po wysłuchaniu rzeczowych i treściwych referatów wygłoszonych przez gen. sekretarza Jasiczka zgromadzeni uchwalili:

1) domagamy się węgla opałowego bezpłatnego dla wszystkich inwalidów i wdów, bez różnicy, czy ktoś w rodzinie pracuje, czy też nie;

2) domagamy się węgla opałowego bezpłatnego dla tych inwalidów i wdów po nich, którzy nie z własnej winy zostali zwolnieni z pracy (wskutek redukcji wzgl. unieruchomienia kopalni) i z tej przyczyny nie przepracowali pełne trzy lata na ostatniej kopalni;

3) domagamy się takiego unormowania sprawy wydawania bezpłatnego węgla, by inwalida wzgl. wdowa mogła odnośny węgiel pobrać z tej kopalni, która położona jest najbliżej miejsca zamieszkania;

4) domagamy się przydziału bezpłatnego węgla i dla tych inwalidów i wdów po nich, którzy pracowali na kopalniach galmanu, a ze Spółki Brackiej pobierają pensję;

5) ponieważ deputat węglowy ustalony według linii wytycznych z dnia 21 XII ub. r., nie starczy na cały rok, a punkt 8 mówi, że po zniżonej cenie zaprzestaje się wydawać węgiel, domagamy się przydzielenia dla inwalidów i wdów dodatkowych kartek na tańszy węgiel, dostosowany do ich skromnych rent;

6) podtrzymujemy w całej pełni i rozciągłości rezolucje, dotyczące najaktualniejszych i żywotnych postulatów uchwalonych na I-szym Kongresie Wysłużonego Świata Pracy w Katowicach z dnia 29 maja ub. r., w którym uczestniczyło około 10.000 osób;

7) domagamy się zcentralizowania całego ruchu inwalidzkiego, pod nazwą Polskiego Związku Rentobiorców, Emerytów, Wdów i Sierot Górniczo-Hutniczych Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w Polsce i wzywamy wszystkie istniejące pokrewne stowarzyszenia do połączenia się, celem stworzenia jednej potężnej, wszystkich inwalidów obejmującej organizacji w Polsce.

We wszystkich sprawach organizacyjnych, należy zgłaszać się pod adresem: Polski Zw. Rentobiorców, Katowice, ul. Jagiellońska 7, m. 5, 4-sze piętro.

PRZY SCHORZENIACH NEREK I PĘCHERZA MINEROGEN F. F. Apteka Mazowiecka Warszawa, Mazowiecka 10 Do nabycia w aptekach

Przerwa w układach

Jak już wczoraj po krótce informowaliśmy, w Związku Pracodawców odbyły się 8 bm. wstępne układy w sprawie układu zbiorowego, umowy akordowej i listy zaszeregowania w przemyśle hutniczym. Z ramienia Polskiego Związku Metalowców ZPZZ. w układach tych wzięli udział prezes główny p. Józef Małysz, sekretarz okręgowy p. Jan Sitek oraz radcowie zakładowi pp. Wojciech i Nawrat, przy czym stanowisko ZPZZ. w sporze przedstawił sekr. Sitek. Zmiany zaproponowane przez związki zawodowe idą w kierunku polepszenia dotychczasowych postanowień umownych. Obszerniej żądania te przedstawimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. Ze swej strony przedstawiciele przemysłu hutniczego zapowiedzieli swoje kontrpropozycje, które przedłożą związkom zawodowym przed wznowieniem układów, na których będą już dyskutowane szczegóły propozycyj. Wznowienia układów spodziewać się należy dopiero w przyszłym miesiącu.

Z akcji ZPZZ.

Na terenie robotniczym w Łodzi prowadzi ożywioną działalność Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych. W lutym b. r. związek organizuje szereg kursów społeczno-propagandowych oraz zebrania informacyjne. Po prześciu tygodniowego kursu słuchacze przyjmowani są na członków Związku. Wynika z tego, że Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych zwraca baczną uwagę na element, jaki przyjmuje do swoich szeregów i większą wagę przywiązuje do jakości członków, niż do ilości.

Kongres Pracowników Umysłow.

Związki Zawodowe Pracowników Umysłowych Z. Z. P., Z. P. Z. Z. i Z. Z. P. U. zwołują na niedzielę 12 bm. o godz. 10 ogólny kongres pracowników umysłowych górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego do „Sali Powstańców" w Katowicach. Na porządku obrad kongresu: 1) sprawa 10-cio procentowej podwyżki płac dla pracowników umysłowych, przemysłu ciężkiego, 2) sprawa sądów ubezpieczeń, 3) akcja o przywrócenie samorządu w ubezpieczeniach społecznych. Udział w kongresie biorą członkowie zarządów miejscowych placówek, członkowie rad urzędniczych i mężowie zaufania podpisanych związków.

Polski Zw. Pracowników Umysłowych ZPZZ.

(—) **Józef Trojok** prezes — (—) **J. Juszo** sekretarz

Związek Pracowników Umysłowych ZZP.

(—) **Fr. Dryś** wiceprezes — (—) **W. Wieczorek** sekretarz

Zjednoczenie Zaw. Pracowników Um. ZZPU.

(—) **W. Kudliński** prezes — (—) **B. Gut** sekretarz

Odznaczeni metalowcy

Za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej odznaczeni zostali ostatnio następujący członkowie Polskiego Związku Metalowców ZPZZ Brązowym Krzyżem Zasługi — Wilhelm Naczyński z Katowic-Zawodzia, Jankowski Stanisław z Katowic, Edmund Złotoś i Szmatloch Wilhelm, obaj z Nowej Wsi.

Z Polskiego Związku Strażaków ZPZZ. odznaczony został ostatnio Brązowym Krzyżem Zasługi p. Andrzej Neuman z Katowic-Załęża za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej.

Konferencja powiatowa ZPZZ.

W niedzielę 12 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w Rybniku w sali p. Zimonia na Smolnej konferencja powiatowa Z. P. Z. Z., na której omówione będą sprawy organizacyjne i robotnicze.

TYLKO DOSTATECZNIE SILNA FLOTA WOJENNA

zapewni nam oparcie o polskie morze. Złóż ofiarę na budowę śląskiego ścigacza morskiego. Adres: Fundusz Obrony Morskiej, Okręg Śląski LMK. — Katowice, ul. Jagiellońska nr 23. — P. K. O. nr 42.003.

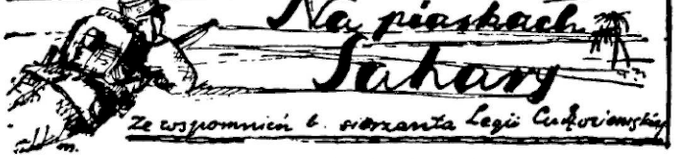

— Na razie jedno pewne — odpowiedział kapitan — że marszu już dosyć na dzisiaj. Tu rozbijemy obóz, sierżancie. Do tej wioski nawet za dziesięć dni nie dojdziemy.

— Co to znaczy? — pyta porucznik zmęczony i stropiony całą tą historią. Mówię mu więc:

— Fata Morgana.

A on na mnie, żem mu od razu nie powiedział.

— Nie wtrącałem się. Ale widzę, orientując się po słońcu, że trzeba wziąć kierunek bardziej na prawo.

Kapitan wyjął kompas i mapę, przyjrzał się dobrze i mówi:

— Źle poruczniku. Gdybyśmy dalej szli w tym kierunku, nie doszlibyśmy nigdy do Fortu Motylińskiego.

— Psiakrew! — To nie łatwa sprawa prowadzić przez te piachy. Już nie chcę prowadzić. — A zwracając się do mnie, podał mi rękę i powiedział:

— Uznanie ode mnie, sierżancie, i proszę, objaśnijcie żołnierzom, że to Fata Morgana.

Kazałem legionistom rozstawić namioty, wydzieliłem wodę do picia i paszę dla mułów. Przy kolacji opowiedziałem o Fata Morganie i zwróciłem żołnierzom uwagę, że teraz często będzie nas ona zwodzić.

— Nieraz — mówię — wyrosną nagle przed człowiekiem trzy palmy zielone, piękne, zachęcające do odpoczynku. Człowiek uwierzy, że to oaza i spodziewając się wody i cienia, ciesząc się, że to niedaleko, idzie, idzie godzinami, aż mu wreszcie zjawisko zniknie sprzed oczu. Innym razem ukaże się na horyzoncie piękny las palmowy, a przed nim wioska. I to jednak jest tylko złudzeniem zmęczonych oczu. W środku pustyni wiosek arabskich nie ma, do nielicznych oaz też trafić nie łatwo, dlatego nie trzeba polegać na zwodnym wzroku. Pamiętajcie, gdyby was kiedy jakieś nieszczęście spotkało i trzeba było samemu szukać drogi, najlepszą mapę macie w słońcu lub księżycu.

Zadumali się żołnierze.

— Dziwna to okolica ta Sahara. Tak pięknie wygląda na filmie, taka pociągająca jest ta wojna i Arabowie na ekranie wydają się sympatyczni. To też nic dziwnego, że niejednego chęć zbiera pojechać, zobaczyć to wszystko i poznać — mówi mi jeden młodzik.

— Z takich ciekawych składa się w dużej części Legia Cudzoziemska. I tylko legionista może w pełni Saharę poznać. Żaden turysta nie zobaczy serca Sahary i tego, co ono kryje. Brak wody, skwar, rozpalone piaski i ciągłe niebezpieczeństwo napadu arabskiego może wytrzymać tylko żołnierz. Pamiętam, był raz z nami na wyprawie cywil — jakiś Anglik. Po kilku dniach marszu ten biedak nie mógł już iść. Nogi miał do krwi obtarte i nie mógł znieść pragniesz. — Niedługo pociągniesz — pomyślałem sobie. Następnego dnia rozpoczęliśmy znowu marsz, a biedny Anglik nie mógł już za nami podążyć, zostawał w tyle, aż wreszcie usiadł i zaczyna zdejmować trzewiki. Pytam go — dlaczego? i widzę, że coś niedobrego się święci, dogoniłem kompanię i dałem znać kapitanowi. Kapitan kazał stanąć, ale w tej chwili usłyszeliśmy strzał. Oglądam się: Anglik już leży. Przybiegłem do niego, a on oczy ma jeszcze otwarte, ale ustami krew bucha. Patrzę — wpakował sobie w głowę kulę karabinową. Nadbiegli oficerowie, pytają, co jest. Kapitan spojrzał na niego i kazał dół kopać. Nim skończyli, on już ducha wyzionął. Zabrali mu karabin i zegarek z ręki, a jego zakopali. Kapitan zarządził trzy minuty milczenia, a potem żołnierze zrobili mu jeszcze małą mogiłkę z piasku. Wszystko to trwało 20 minut. Kapitan napił się wina i powiada: kompania, marsz. Oddalić się od tej mogiły, żeby którego zazdrość nie wzięła i nie poszedł za tym nieszczęśliwcem.

Następnego dnia przed wieczorem znowu zobaczyliśmy oazę na widnokręgu. Tym razem jednak była to prawdziwa oaza. Idziemy więc naprzód, spragnieni wody. Jeden z żołnierzy ustawał już, krew szła mu z nosa bezustannie i widać było, że z każdą chwilą opada z sił. Wsadziliśmy go na muła, ale ten nie chciał go nosić. Gdy mieliśmy już tylko kilka kilometrów do zrobienia, zauważyliśmy uciekających na wielbłądach Arabów. Nie było sensu strzelać, ale w kompanii ruch się zrobił. Za dwadzieścia minut doszliśmy do tej upragnionej oazy. Zatrzymaliśmy kompanię o 200 metrów a oficerowie, dwóch sierżantów i sanitariusze poszli zbadać źródło, ponieważ Arabowie często wodę zatruwają. Sanitariusz wyciągnął specjalną maszynkę do badania wody, zabrał się zaraz do roboty i po chwili powiada:

— Woda dobra, ale tylko dla mułów. Ludzie jej pić nie mogą.

Kompania zbliżyła się. Żołnierze ustawili karabiny, zrzucili bagaże z mułów i po mału podprowadzili zwierzęta do wody. Żołnierzom ślinka szła na widok bijącego źródełka i chociaż picie było surowo zakazane, przecież niektórzy pokryjomu napili się trochę. Niedługo też jeden z żołnierzy dostał wymiotów. Od razu zrozumieliśmy, że to z wody.

— Widzisz, bratku. Tak się kończy łakomstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sport i wychowanie fizyczne

Polska pokonała Węgry

5:3 (1:1, 2:0, 2:2)

W środę odbył się w Bazylei drugi mecz półfinałowy o mistrzostwo hokejowe świata pomiędzy Polską i Węgrami. Zwyciężyła Polska w stosunku 5:3 (1:1, 2:0, 2:2).

Polska wystąpiła w identycznym składzie, jak na poprzednich meczach. Hokeiści nasi wykazali zupełnie dobrą formę, mimo że grają codziennie jeden mecz po drugim. Niektórzy zawodnicy są kontuzjowani, a Wołkowski grał z opaskowym nad okiem.

W pierwszej fazie gry od razu w pierwszej minucie Węgrzy z wypadu zdobywają prowadzenie przez Ronę. Polacy jednak się nie peszą i odpowiadają gwałtownymi atakami na bramkę przeciwnika. W 8 minucie Wołkowski przeprowadza piękny atak, a pod bramką Węgrów podaje błyskawicznie krążek Kowalskiemu, który strzela nie do obrony. Wynik zatem zostaje wyrównany na 1:1.

W czwartej minucie drugiej tercji z podania Kowalskiego Wołkowski podwyższa wynik do 2:1. W kilka minut później następuje dalszy błyskawiczny atak Polaków, zakończony trzecią bramką, strzeloną znowu przez Wołkowskiego. Maciejko w tej tercji nie jest prawie zupełnie zatrudniony, a pod koniec tercji przewaga Polaków staje się *miażdżąca*.

W ostatniej tercji w trzeciej minucie Marchewczyk z podania Wołkowskiego uzyskuje czwartą bramkę dla Polski. Węgrzy odpowiadają ostrym atakiem, ale Maciejko pięknie broni. Węgrzy usiłują ostrą grą nadrobić braki techniczne. W 6 minucie Przedpelski z podania Burdy strzela 5-tą bramkę dla Polaków. W trzy minuty później następuje nowy atak na bramkę Węgrów. W czasie zamieszania krążek znalazł się w bramce Węgrów, ale sędzia bramki nie uznaje.

Od tej chwili Węgrzy „murują" bramkę i inicjują rzadkie wypady. Haray z niespodziewanego wypadu strzela bramkę. Interwencja Maciejki okazała się spóźniona. W ostatnich minutach grą się znacznie zaostrza. Polacy są nieco zmęczeni ostrym tempem gry i w 13 minucie Szamosi zdobywa nową bramkę dla Węgrów, ustalając wynik dnia. W ostatniej minucie Burda z wypadu dwukrotnie strzela na bramkę Węgrów, ale dr Csak przytomnie broni.

NIEZWYKŁE SZCZĘŚCIE NIEMCÓW W MECZU Z ANGLIĄ 1:0 (0:0, 0:0, 1:0)

W meczu o mistrzostwo świata w hokeju Niemcy niespodziewanie pokonali Anglię 1:0, zdobywając decydujący punkt w ostatniej fazie gry.

SZWAJCARIA POKONAŁA AMERYKĘ 3:2 (0:0, 2:2, 1:0).

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo świata w hokeju wielką sensację przyniósł mecz Szwajcaria — Ameryka, zakończony zwycięstwem Szwajcarii w stosunku 3:2. Mecz był niesłychanie zacięty i wykazał zupełną równorzędność sił. Po pierwszej tercji bezbramkowej w drugiej fazie gry obie drużyny uzyskały po dwie bramki. W ostatniej tercji Szwajcarzy zdobywają decydujący o zwycięstwie punkt.

KANADA Z CZECHOSŁOWACJĄ TYLKO 2:1 (0:1, 0:0, 2:0)

Od pierwszej tercji Czesi prowadzili 1:0. Dopiero w ostatniej tercji Kanadyjczycy zdobyli dwie bramki i rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść.

Z turnieju pocieszenia

WŁOCHY — HOLANDIA 2:1

W turnieju pocieszynia hokejowych mistrzostw świata w Zurychu rozegrany został dziś mecz Włochy — Holandia.

Zwyciężyła drużyna włoska różnicą zaledwie 1 bramki, w stosunku 2:1.

ŚWIETLICA POWSZECHNA W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

urządza dnia 26. II. br. turniej tenisa stołowego o cenne nagrody. Startowe w klasie A 3 zł, w kl. B i C 2.50, indywidualnie 0,70 zł. Turniej odbędzie się w sali gimnastycznej przy ul. Wandy w Świętochłowicach. Początek o 9 rano. Zgłoszenia na ręce kierownika zawodów — Duloka Wiktora, Kolejowa 24, nr tel. 404-87.

KKS POGOŃ GRA W NIEDZIELĘ.

W dniu 12 lutego br. odbędą się o godz. 14-tej na boisku KKS „Pogoń" w Katowicach II (dawniej „Słowianin") interesujące zawody w piłkę nożną pomiędzy „Rybnikiem" a KKS „Pogoń", które poprzedza zawody drużyn młodszych.

W ubiegłą niedzielę KKS *Pogoń* wygrała z I T S Szopienice 7:1 (2:1). Drużyny młodszych 5:0 (2:0).

AKS. W RUDZIE.

W dniu 12 lutego br. o godz. 15 na boisku KS Slavia w Rudzie zawody piłkarskie pomiędzy drużyną I. g. Państwowej AKS Chorzów a zespołem gospodarzy.

Nadmieniamy, że zespół AKS wystąpi w Rudzie w swym kompletnym składzie i gowym z internacjonałem Piontkiem, Wostałem, Pytlem i Mrugałą na czele.

Mecz odbędzie się bez względu na pogodę.

W przedmeczu zagrają drużyny juniorów i szkolne obu klubów.

(DALSZY CIĄG SPORTU NA STR. 12)

Mecz pływacki:

Reprezentacja „Młodych" Śląska — repr. Katowic

Rok rocznie odbywają się w Polsce w okresie zimowym zawody o tzw. Puchar Młodych, do których okręgi stawiają drużyny złożone z zawodników, którzy nie ukończyli 18 roku życia. Śląsk dysponujący najlepszym materiałem pływackim zdobył nagrodę tę już dwukrotnie. W roku bieżącym dążył on będzie do zdobycia tej nagrody po raz trzeci, a tym samym zatrzymania jej na własność. W tym celu kapitan okręgu p. Przybyła wyznaczył już kandydatów do reprezentacji, którzy przejdą jeszcze sumienną zaprawę przed ostatecznymi rozgrywkami. Do reprezentacji tej zakwalifikowani zostali najlepsi zawodnicy, jakim dysponuje Śląsk. W pierwszym rzędzie 5-krotny mistrz Polski **Jędrysek** oraz ostatnia rewelacja sezonu **Bąk**, uważany za następcę Jędryska. Dalej utalentowany **Graber** z Siemianowic, **Ślachowski II, Malik i Gawliczek** z Siemianowic, **Czaja i Hardt** z Giszowca. Zaznaczyć należy, że wymienieni zawodnicy mimo młodego wieku, zaliczają się do czołowej klasy Śląska i na liście 10 najlepszych wyników zajmują wysoką lokatę.

Reprezentacja ta odbędzie w niedzielę pierwszą ogniową próbę a mianowicie mecz z reprezentacją Katowic, w skład którego wejdą zawodnicy **Dębu i Pogoni jak Heidrich, Priebe, Machowski, Wyplór, Wypukol** i inni.

Zawody te ze względu na zademonstrowaną wysoką formę przez zawodników na mistrzostwach w Siemianowicach zapowiadają się bardzo interesująco: **Początek zawodów o godz. 10.**

Organizatorzy, chcąc udostępnić szerokim rzeszom sportowców oglądnięcie najlepszej polskiej klasy pływackiej ustanowili niskie ceny wstępów a mianowicie **50 groszy.** Miejsce siedzące 1 zł, dla młodzieży zaś 30 groszy.

W poszukiwaniu nowych tras

(Od własnego korespondenta)

Pogarszające się warunki śnieżne w Zakopanem zmusiły organizatorów zawodów F. I. S. do podjęcia starań w kierunku zapewnienia możliwości doprowadzenia zawodów do skutku. W tym celu w dniu dzisiejszym wyruszyły w teren cztery grupy narciarzy, które miały za zadanie zbadać dokładnie warunki ośnieżenia i możliwość założenia tras biegów płaskich w **Jaworzynie**, na pln. stokach **Gubałówki**, w okolicach **Nowego Targu** i w **Gorcach**. Okazało się, że wszystkie te tereny są mimo ciągłej odwilży tak doskonale ośnieżone, że przeprowadzenie tam w razie potrzeby — zawodów nie natrafiałoby na specjalne trudności.

Kierownictwu zawodów idzie wprawdzie bardzo o to, aby mimo wszystko odbyć całe zawody w Zakopanem, choćby z uwagi na liczne inwestycje, jakie tu specjalnie pod kątem widzenia potrzeb F. I. S. wykonano.

Poza tym względy widowiskowe przemawiają za Zakopanem, gdyż transport wielkich mas publiczności do **Jaworzyny** czy do **Kowańca** byłby połączony z bardzo dużymi trudnościami. Wreszcie decydujące znaczenie w wyborze tych nowych tras ma jednak wzgląd naturny sportowej, podkreślany bardzo silnie przez wszystkich członków Komitetu F. I. S.

I to jest bodajże stanowisko najsłuszniejsze, mające swe oparcie o odpowiednie postanowienia regulaminu F. I. S. W zawodach sportowych, jeśli one mają być imprezą naprawdę sportową, **moment sportowy musi być czynnikiem najważniejszym.**

Wyniki poszukiwań za nowymi trasami wprowadziły do obozu organizatorów duże uspokojenie. Pewność, że biegi będzie można przeprowadzić bez przeszkód, odsunęły największe troski członków komisji sportowej na daleki plan. Teraz przygotowuje się ostateczną obsadę personalną biegu zjazdowego i slalomu, które to konkurencje odbędą się również na pewno. Z wszystkich będących do dyspozycji tras zjazdowych wybrano trasę zjazdową t. z **F. I. S. No 2.** Trasa ta biegnie ze szczytu Kasprowego poprzez górny Kocioł Kasprowy, pod Świńskim Kotłem, przez las Goryczkowy, rąbanisko przechodzi przez skrzyżowanie dróg na Halę Kondratową i dometv w Kuźnicach. Na trasie zjazdowej ustawionych będzie 5 punktów, z czego 4 to punkty kontrolne i 1 posterunek orientacyjny oraz 3 stacje telefoniczne i 4 patrole sanitarne. Przy mecie znajdować się będzie centralny punkt opatrunkowy, złożony z 2 lekarzy, 2 sanitariuszy i wozu sanitarnego. Na trasie porządek będzie utrzymywało 30 funkcjonariuszów porządkowych, a w środku trasy urzędować będzie kierownictwo biegu ze swyn. sztabem.

Jutro odbędzie się trening skoków z udziałem wszystkich zawodników zagranicznych i krajowych na Krokwi, przy czym należy podkreślić, że skocznia została bardzo starannie przygotowana. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwane są wyniki skoczków norweskich oraz niemieckich.

Zawodnicy tych drużyn, oraz reprezentacji szwajcarskiej prowadzą bardzo systematyczny trening tak zjazdowy jak i biegowy. Szwedzi i Szwajcarzy trenowali biegi na Gugałówce, a Francuzi, Włosi, Rumuni biegi zjazdowe i slalom na Kasprowym.

Wszyscy „zagranicznicy" byli po treningach bardzo zadowoleni, lecz twierdzą, że byli by szczęśliwi, gdyby wreszcie spadł świeży śnieg.

I my też.

Wczoraj pogoda w Zakopanem była wspaniała. Po pochmurnym ranku cały dzień świeciło słońce. W samym Zakopanem o warunkach śnieżnych trudno już mówić, gdyż śniegu w ogóle nie ma. Jest tylko w górach i to jedynie dla bardzo zaawansowanych narciarzy. Na Kasprowym Wierchu trenują wszyscy zjazdowcy krajowi i zagraniczni. Warunki tam są stosunkowo najlepsze. Zlodowaciała powłoka została już dostatecznie „rozrobiona" przez licznie trenujących tam zawodników.

Na trasie II warunki obecnie są już znacznie gorsze niż w dniu poprzednim. Po dniu słonecznym chwycił mróz i stworzył na trasie twardą idealnie śliską powłokę. Nic też dziwnego, że z Kasprowego poza zawodnikami nie zjeżdżał prawie nikt. Ci trenują pomimo fatalnych warunków bardzo pilnie. Szczególnie zawzięcie ćwiczą Szwajcarzy, Norwegowie i Szwedzi. Nie gorsi w treningu są Niemcy i Francuzi. Porównując styl i technikę poszczególnych zawodników, trzeba pierwszeństwo przyznać Szwajcarom, którzy sposób brania bramek opanowali do najwyższego stopnia. Przesadnie wązkie prowadzenie nart, silne wypychanie kolan oraz pochylenie w przód daje dopiero wyobrażenie nowoczesnej techniki zjazdowej. Ich zjazd przypomina sztukę tańca baletowego. Równie dobrze zjeżdżają też panie Szwajcarki. Znakomitą formę slalomową wykazali też Norwedzy. W biegu zjazdowym imponowali brawurą Włosi. Mimo strasznie trudnych warunków śnieżnych zjeżdżają z Kasprowego do „kotła" szusem w szalonym pędzie, „wycinając" na samej górze najwyżej dwa skręty.

Po tym dopiero można by wymienić Francuzów i Niemców.

Znacznie podniosła się klasa narciarstwa od ostatnich olimpijskich igrzysk zimowych, tj. od niespełna 3 lat. Nasi zawodnicy będą mieli wielu i naprawdę wspaniałych konkurentów w kombinacji alpejskiej. Kto wie jak się wywiążą ze swego trudnego obowiązku.

Trasy przy tych warunkach atmosferycznych są przygotowane wspaniale. Nad utrzymaniem ich w stanie użytku pracują drużyny junackie. Setki ludzi nanosi śnieg. Szwajcarzy coprawda skarżą się, że dla nich trasa zjazdowa jest trochę za wąska, lecz przy tym niesłychanym braku śniegu nic lepszego się zrobić nie da.

Ruch w Zakopanem jest coraz większy. Coraz więcej napływa ludzi ciekawych wyników mistrzostw świata.

Jedna z doskonałych Szwajcarek na treningu przebiła stopę i do zawodów nie stanie.

Akademicy włoscy wygrywają z polskimi w koszykówce 34:28 (16:12)

W Poznaniu odbył się międzynarodowy mecz w koszykówce między reprezentacjami akademickimi Włoch i Polski. Prócz Kuleszy z Warszawy w barwach reprezentacji walczyli jedynie Poznańscy. Zwyciężyli Włosi w stosunku 34:28 (16:12).

W pierwszej części gra była raczej równorzędna. Dopiero po zmianie stron goście nadali grze szybsze tempo, które lepiej wytrzymali, wykazując zresztą również lepszą dyspozycję strzałową. Najwięcej koszy dla repr. polskiej uzyskał Różycki, a dla Włoch Pelligri.

Nowinki ze świata lekkoatletów stolicy

Po mistrzostwach zimowych Warszawy w lekkiej atletyce zawodnicy stołeczni przygotowują się do mistrzostw Polski w Przemyślu. Braknie tam jednak szeregu asów stołecznych.

I tak nie będzie startował **Noji**, który w ogóle zdecydował się wystąpić na bieżni dopiero na wiosnę i nie będzie biegał na żadnych zimowych zawodach.

Luckhaus z powodu pracy dyplomowych w A. W. F. nie może trenować i również nie będzie w Przemyślu.

Wielkie nadzieje rokuje **Herman** (dawniej KPW — Wilno, obecnie Polonia — Warszawa), który wykazał na mistrzostwach Warszawy dobrą kondycję przy surowej jednak technice biegu. W każdym razie w przyszłym sezonie przy pomocy Petkiewicza napewno na 5 km uzyska poniżej 15 minut.

Jurkowski definitywnie zdaje się wycofał z życia sportowego, a **Garczyński** (AZS) po poważnej kontuzji kolana nie będzie mógł również biegać.

Sekcja lekkoatletyczna Polonii wzmocniła się doskonałym zawodnikiem łódzkim **Anikijewem** (trójskok, sprinty).

Równie dobrze zapowiada się młody płotkarz Polonii **Zabierzowski.**

(S. N.)

Ping-pong w Katowicach

Oddział Młodzieży Powstańczej wspólnie z świetlicą Pracowników Handlowych w Katowicach, urządza w dniu 12 lutego (niedziela) br. w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej przy ul. Szkolnej nr 9 w Katowicach, wielki turniej ping-pongowy o cenne nagrody i to w grach drużynowych podwójnych oraz indywidualnych. Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Henryk Krause, Katowice II, ul. Niedurnego 2.

CO DZIEŃ NIESIE

PIĄTEK
10
LUTEGO

Dziś: Sscholastyki
Jutro: Łucjana
Wsch. słońca: 6,46
Zach. słońca: 16.32

Imprezy

DOKĄD POJŚĆ W OSTATNI DZIEŃ KARNAWAŁU?

(i) **We wtorek 21 lutego na zakończenie karnawału** Komitet Niesienia Pomocy Kulturalnej dla Śląska Opolskiego urządza w Salach Recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego „Śledzia", z którego czysty dochód przeznaczony będzie na cele pomocy kulturalnej dla Polaków na Śląsku Opolskim. Zaproszenia otrzymać można w biurze Komitetu Niesienia Pomocy Kulturalnej dla Śl. Op. **Katowice, Pocztowa 16, II p.** tel. 312-71.

RAUT LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ.

(i) Idziemy wszyscy na raut Ligi Morskiej i Kolonialnej w Katowicach, który odbędzie się ... 18 lutego br. w salach recepcyjnych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, a całkowity dochód z rautu przeznaczony będzie na kupno pierwszego śląskiego ścigacza morskiego.

IDZIEMY NA „KAWĘ - DANCING-BRIDŻ!"

(i) **12 lutego popołudniowa „Kawa, dancing, bridż"** — P. W. K. w salach recepcyjnych Województwa i Sejmu Śląskiego. Dochód z imprezy przeznaczą się na akcję Przysp. Wojsk. Kobiet i Obrony Kraju. — Początek o godzinie 17-tej, strój wizytowy. Wstęp 2 zł. Ze względu na cel, Komitet spodziewa się, że impreza PWK spotka się z najżyczliwszym poparciem społeczeństwa. W razie nieotrzymania zaproszenia, organizatorzy komunikują, iż zaproszenie można otrzymać w firmie „Praca Kobiet", przy ul. Pocztowej w Katowicach.

ZABAWA KARNAWAŁOWA Z. O. R. W CHORZOWIE.

(·) W sobotę 11 bm. odbędzie się w sali p. ...a na Górze Wyzwolenia w Chorzowie, zabawa karnawałowa urządzona przez Związek Oficerów Rezerwy w Chorzowie. Początek o godz. 20-tej. Zaproszenia można nabyć w księgarni A. Grzesiewskiego, ul. Powstańców 5.

WIECZÓR HUMORU W ŚWIĘTOCHŁOWICACH.

(·) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, oddz. Świętochłowice, urządza w niedzielę 12 bm. o godz. 18-tej na sali „Domu Parafialnego" w Świętochłowicach wieczór humoru. Program przewiduje: skecze, humoreski, dialogi, monologi, występy solowe taneczne i muzyczne. Przedstawienie dla dzieci odbędzie się o godz. 18-tej.

Komunikaty

Baczność Powstańcy!

W niedzielę 12 bm. o godz. 7.45 odbędzie się zbiórka członków 10-ciu grup miejscowych i członków 7 grup okolicznych wchodzących w skład I bat. repr. Związku Powst. Śl. w Katowicach przy Zarządzie Powiatowym, ul. Stawowa 20 w celu przeprowadzenia ostrego strzelania na strzelnicy przy Dolinie Szwajcarskiej. — Stawienie się członków wszystkich grup 1 bat. obowiązkowe.

Na F. O. N.

O. Z. N. oddział Welnowiec złożył zł 10.— w urzędzie ...ym na F. O. N. zamiast wieńca na trumnę ś. p. ... Goli, sekr. O. Z. N.

Komunikat Zw. Pań Domu.

Pokazy przyrządzania tanich legumin odbędą się w ... Zakładach Elektrycznych, ul. 3 Maja 11 w środy 15 i 22 lutego o godz. 17. Wstęp 70 gr, dla członkiń Z. P. D. 50 gr. Sekretariat Zw. Pań Domu przyjmuje zapisy na 16-lekcyjny kurs wykwintnego gotowania i ...dziny kurs prowadzenia pensjonatów, które rozpoczną się w marcu.

Kurs pieczywa.

Stow. Kobiet Zarobkujących p. op. św. Zyty w Katowicach urządza jednomiesięczny wieczorny kurs pieczywa, który rozpocznie się 20 godz. 19 w domu św. Zyty przy ul. Mariackiej 22, tel. 317-04, gdzie przyjmuje się zgłoszenia. Opłata za cały kurs wynosi 15.— zł.

Wpisy na 5-cio miesięczny kurs pomocnic domowych.

Staraniem Zarządu Głównego Tow. Młodych Polek ... zorganizowany przy Szkole Przysp. W Gosp. Domowym Tow. Polek w Katowicach 5-miesięczny kurs dla pomocnic domowych. Początek kursu 28 lutego 1939 roku. Warunki przyjęcia: 1) Ukończonych 16 lat i obowiązek szkolny. 2) Rozwój fizyczny i stan zdrowia dobry. 3) Po ukończeniu kursu absolwentka obowiązana ... przyjąć pracę w domu prywatnym lub instytucji ... wynagrodzeniem według umowy. Opłaty: 1) Jednorazowa opłata na wydatki administracyjne rzeczowe ... 3 zł; 2) Opłata mies. za naukę i produkty do lek. gospodarstwa 10 zł; 3) uzyskanie zniżki w opłacie ... okresie próbnym 8-tygod., o ile uczennica wykaże dobre postępy. Program: 10 godzin tygodniowo ...rządzenia posiłków 4 godziny tygodniowo porządków domowych, prania i prasowania (ze zmianą w ostatnich 2 mies. na szycie); 2 godziny tyg. organizacji gospodarstw rodz. z rach., 1 godz. tyg. higieny, ogółem: ... godzin tygodniowo. Lekcje odbywać się będą 5 razy w tygodniu w godz. 16—20. Wpisy przyjmuje i informacji udziela kancelaria szkoły, Katowice, Francuska ... II p. (boczne wejście), telefon 328.74.

Po balu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Katowicach

Słyszy się nieraz zdania, że bale się przeżyły, świetnie — zmieniły swój charakter, jednak udany, piękny bal posiada zawsze ten sam co dawniej urok. Wspaniałe, rzęsiście oświetlone sale, pełne wytwornych sylwetek w smukłych frakach i powłóczystych sukniach, poruszających się w takt muzyki — to obraz, który zawsze posiada swą pociągającą wymowę.

Takim udanym balem był tegoroczny bal Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Katowicach, który się odbył w sobotę 4 lutego. Na tle pięknej sali reprezentacyjnej Województwa i Sejmu Śląskiego, które w zmiennym oświetleniu reflektorów nabierały specjalnego, baśniowego chwilami uroku, przesunął się niezwykle liczny korowód elegenckich pań i panów z najwytworniejszego towarzystwa nie tylko Katowic, ale i całej okolicy. Najwyższe władze miejscowe reprezentował P. Wojewoda Dr Grażyński z małżonką, P. wicemarszałek Sejmu gen. dyr. dr Dąbrowski, naczelnik Wydziału Urban, naczelnik Wydziału Wierzbiański, oraz naczelnik Kuleczka. Wśród licznie przybyłej palestry zauważono dziekana dr Stacha, b. dziekana Tchórzewskiego, mecenasów dr Kowala i Kaźmierczaka, oraz notariuszy dr Lewandowskiego, dr Niecia, radcę Kudere i dr Mazurkiewicza. Dopisał również nasz „ciężki przemysł", a więc przybył generalni dyrektorostwo Grodzieccy, Marianowie Przybyłowie, Szeferowie, Bronisław Kowalski, Tadeusz Stadnikiewicz, Chlebowie, Keniowie i inni. Gości witali licznie zebrani sędziowie pod przewodnictwem P. prezesa Sądu Apelacyjnego dr Frendla, P. prokuratora Sądu Apelacyjnego dr Mięsowskiego, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego Hendela, prezesa Sądu Okręgowego Wierzchowskiego i prokuratora Sądu Okręgowego Poczatka oraz Zarząd Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów z prezesem sędzią S. O. dr Palikiem na czele.

Przy dźwiękach dwóch znakomitych orkiestr, grających na przemian bez przerwy, rozwinęła się doskonała zabawa, która przeciągnęła się do godzin porannych. Tegoroczny bal umocnił pareletnią już tradycję balu Sędziów, jako najlepszego balu Katowic.

PREZYDENT DR KOCUR NA CZELE WYCIECZKI.

(—) W najbliższą niedzielę 12 bm. wyjeżdża do Częstochowy wycieczka 500 pracowników Magistratu m. Katowic z prezydentem m. drem Kocurem na czele. **Odjazd z Katowic o godz.** 6.40 rano, powrót o **godz. 21.**

STUDENCI WARSZAWSCY W KATOWICACH.

(—) W pierwszych dniach marca bawić będzie w Katowicach wycieczka studentów geografii uniwersytetu warszawskiego z prof. Zaborskim na czele. Uczestnicy wycieczki, zabawią na Śląsku 7 dni, przy czym zwiedzą dokładnie cały Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie m. in. Katowice, Tarnowskie Góry, Siemianowice, Świerklaniec, szereg zakładów przemysłowych w Szopienicach i Mysłowicach, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, Chorzowie i Rybniku, dalej zwiedzą Bogumin, Trzyniec, Cieszyn, Jabłonków, Istebną, Wisłę i Bielsko.

Wycieczka nosi charakter naukowy i ma na celu zapoznanie przyszłych nauczycieli geografii z Śląskiem, będącym jednym z najciekawszych regionów geograficznych w Polsce.

Nowo zbudowany Dom Powstańca w Katowicach

„RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY."

(—) Wyszedł z druku I zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego" za rok 1939. Na treść zeszytu składają się: Ankieta na temat reformy ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. — Artykuły: Prof. J. Sułkowski: W sprawie wykładni oraz zasięgu mocy obowiązującej art. 196 kod. ubezp. społ.; Prof. St. Błachowski: O psychologii zeznawania dzieci o przestępstwach przeciw obyczajności; Prof. H. Gliwic: Specjalizacja a autarkia; Doc. A. Wakar: Zakres teorii handlu zagranicznego; Doc. St. Rychliński: Warstwy społeczne. — Przegląd piśmiennictwa: 54 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomii, nauk handlowych i socjologii oraz bogata bibliografia literatury polskiej i obcej. — Zobowiązania międzynarodowe Polski — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego dla wszystkich ziem polskich, orzecznictwo Najwyższego Sądu Wojskowego. — Kronika gospodarcza i socjalna.

Zmiana rozkładu jazdy pociągów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje: Z ważnością od środy 1 marca 1939 r. Wstrzymuje się bieg następujących pociągów pasażerskich: Na linii **Tychy — Jaśkowice Śl. poc. nr** 1435 (Tychy odej. 9.10 Jaśkowice Śl. przyj. 9.35) i poc. nr **1436 (Jaśkowice Śl. odej. 10.35 Tychy przyj** 11.02).

Na linii **Katowice** — Oświęcim poc. nr 1133 a (Katowice odej. 13.45, Oświęcim przyj. 14.48) i poc. nr 1142 a (Oświęcim odej. 18.08 Katowice przyj. 19.00).

Na linii Katowice — Dziedzice — (Wisła) poc. nr MTE 207 208a/207 (Katowice odej. 7.25, Wisła przyj. 9.03) i poc. nr MTE 208/207 a/208 (Wisła odej. 20.32, Katowice przyj. 22.16).

Katowice

FRYZJERNIE W KATOWICACH.

(K) Żarząd Cechu Fryzjerów i Perukarzy komunikuje, że zakłady fryzjerskie będą otwarte dnia: 12 i 19 lutego od godz. 8 do 12.

Zaparcie. Już starzy mistrzowie sztuki lekarskiej przyznawali z uznaniem naturalnej wodzie gorzkiej **„Franciszka Józefa"** zaletę, jako zasługujący na zaufanie środek czyszczący jelita. (o)

Praktykant biurowy skradł 3000 zł

Praktykant biurowy 20-letni **Sylwester Przeździk** z Chęcin, zatrudniony w „Zakładach Graficznych Polonia" w Katowicach, przywłaszczył sobie w tych dniach na szkodę firmy, w której pracował — 3000 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku. Za złodziejem wszczęto pościg.

Amatorzy cudzych kwiatów

Ogrodnikowi Alfonsowi Fidlerowi z Katowic-Dębu ginęły od dłuższego czasu kwiaty zarówno doniczkowe jak i cięte. Dzięki przypadkowi poszkodowany ogrodnik stwierdził, że kwiaty kradną mu pracownicy jego brata, również ogrodnika — bracia Eryk i Władysław Paprotni. Ogółem wartość skradzionych przez braci kwiatów wynosi 1000 zł.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego w Katowicach, który wymierzył obu braciom po 3 miesiące aresztu, zawieszając im karę na 2 lata pod warunkiem, że w ciągu roku zapłacą poszkodowanemu ogrodnikowi skradzione kwiaty.

Chorzów

W WALCE O CZYSTE POWIETRZE W CHORZOWIE.

(=) Dyrekcja huty „Piłsudski" przystąpiła do budowy zbiornika gazów wydobywających się z koksowni. Zbiornik ten będzie przerabiał gazy, które dotychczas ulatniały się bezużytecznie i zatruwały powietrze mieszkańcom Chorzowa. Gazy te będą użyte do celów przemysłowych. Koszt budowy zbiornika wynosi blisko 300 tysięcy zł.

Sosnowiec w siedmiomilowych butach

Felieton zamieszczony na łamach „Polski Zachodniej", a poświęcony stolicy Zagłębia Dąbrowskiego i jej życiu kulturalnemu wywołał goryczą przepojone uwagi pod adresem felietonisty: Nie wolno kalać rodzinnego gniazda, jak można być tak wyrodnym synem i wytaczać przed oczy obcych nasze bolączki! Wypadało słuchać tych „wymówek" i, bijąc się w piersi, obiecywać poprawę na przyszłość.

Wśród ciskanych jednak gromów trafiały się również argumenty rzeczowe. Przede wszystkim: jak można mówić o potrzebach duchowych kogoś, kto nie zna alfabetu, a swój szacowny podpis składa w postaci trzech koślawych krzyżyków?

Czy można oczekiwać, że miasto będzie tętniało życiem kulturalnym, skoro wielu mieszkańców nie posiadło sztuki czytania i pisania po polsku?

Najpierw musimy odrobić wszystkie zaległości, wszystkie zaniedbania w dziedzinie oświaty powszechnej, a potem dopiero regulować i pogłębiać nurt kulturalnego życia miasta. Sprawiedliwość każe przyznać słuszność powyższym argumentem.

Mieszkańcy zachodnich dzielnic, b. zaboru pruskiego oraz mieszkańcy Małopolski byli w tym szczęśliwym położeniu, że szkołę powszechną mogli, względnie musieli kończyć. Zgoła inaczej było już w nadgranicznym Sosnowcu w latach przedwojennych.

Sięgnąwszy pamięcią do roku 1914 nie wiele można wyliczyć szkół powszechnych, w których młodzież zdobywała elementarne wykształcenie. Ot było sobie w Sosnowcu parę szkółek prywatnych, liczących po kilkudziesięciu uczni i uczennic, było kilka szkół powszechnych, utrzymywanych przez duże zakłady przemysłowe, a przeznaczonych dla dzieci ich pracowników. Wedle przybliżonych obliczeń uczęszczało do nich w owym czasie około czterech do pięciu tysięcy dzieci. A co robiła reszta dzieci w wieku od siódmego do czternastego roku życia? Chodziło sobie bractwo samopas; gdzieś około dwunastego roku życia zaczynało pracować, zarabiać na życie. Na naukę nie było już wtedy za wiele czasu.

Taki stan rzeczy usilnie podtrzymywany przez władze rosyjskie niewątpliwie fatalnie zaciążył na kulturalnym rozwoju stolicy Zagłębia Dąbrowskiego. Odrabianie zaniedbań rosyjskiego zaborcy rozpoczęło się już w roku 1917, kiedy na terenie Sosnowca zaczął urzędować pierwszy inspektor szkolny polski. Od tego czasu rozwój oświaty podąża naprzód w siedmiomilowych butach.

W roku 1919 powstaje pierwszy wielki gmach szkolny, zbudowany przez zarząd miejski z pomocą finansową Państwa. W latach 1921—23 wyrasta kompleks budynków szkolnych na Pogoni (jedna z dzielnic Sosnowca); pobiera tam naukę około tysiąca dzieci. W dążeniu do zapewnienia młodzieży jak najlepszych warunków miasto przystępuje w roku 1925 do budowy dalszego gmachu szkolnego. Trudności natury finansowej powodują, że dopiero w 1927 roku budynek zostaje wykończony i z tą chwilą 1000 dzieci nie gnieździ się już w ciasnych izbach szkolnych, lecz pobiera naukę w pięknych, jasnych salach, pełnych słońca i powietrza.

W okresie przedkryzysowym 1928-29 powstaje jeszcze jeden budynek szkolny, obliczony na 900 dzieci a potem przez szereg lat następuje zahamowanie tempa rozbudowy szkolnictwa. Kryzys gospodarczy nie pozwala miastu, borykającemu się z poważnymi trudnościami finansowymi, na realizowanie planu, który przewidywał stworzenie nowych ośrodków wiedzy.

To też dopiero rok 1936 daje miastu nowy gmach szkolny w zaniedbanej, opuszczonej dzielnicy — Modrzejowie. I oto 700 dzieci, które dotychczas nie chodziły do szkoły lub też całe miesiące i lata spędzały w ciasnych, dusznych izdebkach, przerobionych ze stajni dawnej straży granicznej, pobiera odtąd naukę w warunkach normalnych.

Szósty z kolei budynek szkolny obliczony na 700 dzieci wzniesiono w roku 1937-ym. Obecnie wykańcza się dwie bliźniacze szkoły w odległej od centrum dzielnicy, zwanej Środulą, a zamieszkałej wyłącznie niemal przez ludność robotniczą.

To suche wyliczenie rezultatów w dziedzinie oświaty mówi samo za siebie. Ono mówi więcej aniżeli najbardziej gorące zapewnienia, że sprawy oświaty zajmują jeżeli nie pierwsze, to w każdym razie jedno z naczelnych miejsc w troskach miasta.

Dosadnie przemówić musi również do każdego fakt radosny, słuszną dumą mogący przepełniać każdego mieszkańca Sosnowca, a mianowicie, że w chwili obecnej nie ma w stolicy Zagłębia dziecka w wieku szkolnym, które by do szkoły nie chodziło. Dwadzieścia trzy szkoły powszechne na terenie miasta z piętnastoma tysiącami uczni, oto dorobek pierwszego dwudziestolecia Niepodległości.

Na zadymionym horyzoncie Sosnowca rozwój szkolnictwa stanowi jasny, promienny punkt. **m. cz.**

TEATR KINO I ESTRADA

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Piątek o godz. 20: „Romantyczni".
Sobota o godz. 15.30: „Romantyczni" dla szkół. — O godz. 20: „Dlaczego zaraz tragedia".
Niedziela o godz. 15.30: „Romantyczni" dla Zakł. Hohenlohe — O godz. 20: „Romantyczni".
Wtorek o godz. 20: „Roxy i jej drużyna", występ Lody Halama.
Środa o godz. 20: „Romantyczni" (Dzień Aktora).
Czwartek o godz. 20: „Głębia na Zimnej" — premiera.

„Roxy i jej drużyna" z Lodą Halama.

Dnia 14 lutego świetna operetka z Lodą Halama na czele z 30-osobowym zespołem Teatru warszawskiego „S. 10" Pawła Abrahama, pt. „Roxy i jej drużyna". Niezwykłe przygody Roxy, która gra, śpiewa i tańczy wśród sportowców, budzi wesołość i prawdziwe burze oklasków. Katowice powitają niewątpliwie entuzjastycznie swą ulubienicę Lodę Halama. — Bilety w cenie od 1.50 do 5.30 zł do nabycia w kasie teatru, tel. 324 48.

TEATR NA PROWINCJI.

ORŁOWA — piątek 10 bm. o godz. 19.30: „Dlaczego zaraz tragedia".
CHORZÓW — nie'dziela 12 bm. o godz. 15.30 i o godz. 20 tej: „Dlaczego zaraz tragedia".
OPOLE — poniedziałek 13 bm. o godz. 19: „Pan Jowialski".
BIELSKO — poniedziałek o godz. 19.30: „Głębia na Rimnej".
CHORZÓW — wtorek 14 bm. o godz. 19.30. „Romantyczni" dla Skarbu Narodowego.
LUBLINIEC — wtorek 14 bm. o godz. 20: „Dlaczego zaraz tragedia".
KNUROW — środa 15 bm. o godz. 20: „Dlaczego zaraz tragedia".
RACIBORZ — czwartek 16 bm. o godz. 20: „Pan Jowialski".

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU:

Czwartek w Oikuszu: „Romans z Urzędem Skarbowym".
Piątek w Strzemiesnych: „Włamanie".
Sobota w Dąbrowie Górniczej: „Lekkomyślna siostra".

KINOTEATRY w KATOWICACH:

od dnia 7 lutego:

CAPITOL: „Suez".
CASINO: „Gibraltar".
COLOSSEUM: „Miłość w dżungli" i „Nasza koneczka".
SŁOŃCE: „Chłopcy z Tyrolu".
STYLOWY: „Brzdąc" i „Przygoda w Szanghaju".
UNION: „Wyspa rozbitków" i „Upiór na sprzedaż".
ZORZA: „Romanse cyganskie".
ZAWODZIE — ATLANTYK: „Grzech młodości" oraz „Kariera panny Joanny".
BOGUCICE — BAJKA: „Symfonia miłości" i „Nie strzała miłości".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Miodowy miesiąc".
BIELSKO — APOLLO: „Kauczuk". — RIALTO: „Maria Antonina".
BIELSZOWICE — ŚLĄSKIE: „Porzucona" oraz „W kryjówce Dawsona".
CHORZÓW — APOLLO: „Serce moje należy do Ciebie" i „Radość życia". — COLOSSEUM: „Niebieski Ikr" i „Alarm". — ROXY: „Pierwsza miłość pensjonarki" i „Zamknięty świat". — DELTA: „Książę X" i „Batalia nieustraszonych". — RIALTO: „Jadzia" oraz „Zew dżungli".
HAJDUKI W. — ŚLĄSKIE: „Tango Notturno" oraz „W kryjówce Dawsona".
JANÓW — SŁOŃCE: „Płomienne serca" i „Tajemniczy promień".
KOCHŁOWICE — BAJKA: „Kurier Carski" i bogaty nadprogram.
MYSŁOWICE — OPEON: „Rakieta na Marsa" oraz „Kochana dziewczyna". — HELIOS: „Przeklęty skarb" i „Tajny plan nr 8".
MYSŁOWICE — ADRIA: „Sygnały" i dodatek kolorowy.
MIKOŁÓW — ADRIA: „Listy z pola bitwy" oraz „Szarlatan".
NOWY BYTOM — PATRIA: „Kauczuk" i „Zbłądziłem".
NOWA WIEŚ — SIENKIEWICZ: „Piekło Sahary" i „5 milionów szuka spadkobiercy". — PIAST: „Profesor Wilczur" i „Lord Jeff".
PIEKARY — APOLLO: „Z miłości dla Ciebie" — „Pokrzywdzona" i PAT.
PIOTROWICE — PIAST: „Znachor" oraz „Patrol na puszczy".
RADZIONKÓW — CASINO: „Szczęśliwa 13" oraz „Rakieta na Marsa".
RUDA — BAŁTYK: „Na posterunku" i „Dwaj mężowie pani Vicke".
RYBNIK — APOLLO: „Serce moje należy do ciebie" i „Tajemnica nocnego lokalu". — ŚWIT: „Zapomniana melodia" i „Za nawiasem życia". — HELIOS: „Cudowna Zuzanna" i „Wesoła czwórka".
SZOPIENICE — COLOSSEUM: „Jego wielka miłość". — HEL: „Niebieski Ikr" oraz „Zatańczymy", „kobiecie" i „Nagą prawdą".
ŚWIĘTOCHŁOWICE — APOLLO: „Sierżant Berry" i „Królestwo zakochanych". — COLOSSEUM: „Tango Notturno" i „Tajemniczy śledzie".
TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Arsyn Lupin".

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

ZAGŁĘBIE: „Nanon".
EDEN: „Pieśń zdrady".

CO GRAJĄ W KINACH W BĘDZINIE?

APOLLO: „Podlotek".
ŚWIATOWID: „Ludzie serca".
NOWOŚĆ: „W cieniu krzyża".

OKRADZIONY ZEMDLAŁ Z GŁODU.

(=) W ubiegłą środę w godzinach wieczornych zasłabł nagle przy ul. Wolności, obok domu nr. 78 jakiś nieznany mężczyzna. Po przewiezieniu nieprzytomnego do miejscowego szpitala okazało się, iż jest nim Bolesław Kązek zamieszkały w Zawercie. Kązek — jak twierdzą lekarze — zasłabł wskutek wycieńczenia. Po przywróceniu go do przytomności oświadczył, że został okradziony i nie miał za co kupić jedzenia.

Obrzucono pociąg kamieniami

W ub. wtorek, na szlaku kolejowym Szopienice — Sosnowiec, nieznani dotychczas sprawcy, obrzucili kamieniami pociąg osobowy, wybijając kilka szyb w wagonach. Na szczęście nikt z pasażerów nie został ranny. Policja jest na tropie sprawców.

Dokonania i plany
Śląskiego Funduszu Gospodarczego

Jak wiadomo, onegdaj pod przewodnictwem wicemarszałka Dąbrowskiego odbyło się posiedzenie komisji budżetowo-skarbowej Sejmu Śląskiego. Na posiedzeniu tym m. in. omówiono również budżet Śląskiego Funduszu Gospodarczego. Referował p. poseł Fesser. Wstępnych informacyj udzielił p. radca Kawa.

DOCHODY:

Na dochody Funduszu składają się wpływy z opłat i dotacyj, które do dnia 31 grudnia 1938 r. wynosiły 41 302 981 zł.

Wpływy z rat amortyzacyjnych pożyczek Skarbu Śląskiego, raty kapitałowe i odsetkowe 6 792 640 zł.

Wpływy z rat amortyzacyjnych z pożyczek Śl. Fund. Gosp., raty kapitałowe i odsetkowe 12 382 191 zł.

Wpływy z rat amort. pożyczek udziel. na kolonie robotnicze od dnia 31. 1. 1935 do 31. 12. 1938 r. — 1 381 681 zł.

Wpływy ze sprzedaży działek w Ligocie — 158 321 zł.

Wpływy z zaciągniętej przez Skarb Śląski pożyczki w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie — 4 952 122 zł.

WYDATKI

Z tych sum udzielono pożyczek do dnia 31. 12. 1938 r. 4 111 po 3½% na 59 936 245 zł.

Do dnia 31. 12. 1938 r. wypłacono z Funduszu z kwot uzyskanych z pożyczki z Zakładu Ubezp. Społ. 205 pożyczek po 5½% na 3 728 300 zł.

Do 31. 12. 1938 r. przejęto z K. K. O. — 696 300 zł.

Do 31. 12. 1938 r. ustanowiono lokaty w M. K. K. O. 4 072 986 zł.

Ogółem lokaty w K. K. O. (nie tylko z samego Śl. Funduszu Gospodarczego) wynoszą 9 525 000 zł.

W K. K. O. ulokowano na remont domów 800 000 zł.

W Bankach Ludowych na remont domów 386 519 zł.

Z tych funduszów wybudowano całkowicie i oddano do użytku 3 654 domy o 36 870 izbach i o kubaturze 3 983 701 m. sześć. Mieszkania małe wybudowano w ¾, zaś ¼ to mieszkania duże.

Niespłacone kwoty pożyczek wynoszą przeszło 50 milionów zł, cały zaś Śl. Fundusz Gospodarczy obejmuje obecnie kwotę około 110 milionów zł. Śląska Rada Wojewódzka umorzyła pożyczkobiorcom odsetki zwłoki, dała kapitał pożyczek na budowę baraków dla bezdomnych itp. na ogólną kwotę 6 887 688 zł. Plan akcji budowlanej na rok 1939 został przez Śląską Radę Wojewódzką już uchwalony. Przewiduje się udzielenie kredytów na budowę mieszkań mniejszych i to w okręgu przemysłowym 50 proc., w okr. rolniczym 40 procent kosztów budowy.

W dyskusji ogólnej zabierali głos pp. wicemarszałek dr Dąbrowski, dr Kotas, Fesser i Gaślas. P. dr Kotas wniósł o to, by spłatę zaległości położono na termin 10-letni. P. wicemarszałek dr Dąbrowski poruszył ważne zagadnienie współdziałania innych instytucyj kredytowych, a w szczególności komunalnych kas oszczędności ze Śl. Funduszem Gospodarczym nad wzmożeniem ruchu budowlanego na Śląsku przez udzielanie pożyczek budowlanych. Dotychczas tej współpracy nie ma, a jest ona bardzo wskazana. Kredyty jakie stawia do dyspozycji pożyczkobiorcom Śląski Fundusz Gospodarczy są niewystarczające do zaspokojenia potrzeb i dlatego **dotychczasową politykę komunalnych kas oszczędności co do nieudzielania pożyczek hipotecznych trzeba będzie poddać rewizji, aby zagadnienie ruchu budowlanego na Śląsku rozwiązać w całości jak najwcześniej.**

Następnie omawiano budżet Wojewódzkiego Zakładu Leczniczo-wychowawczego w Istebnej, który poza redukcją kredytów w jednym paragrafie — przyjęto bez zmian. Z wywodów naczelnika dr Seczyka wynikało, że zakład obliczony był na 300 łóżek, natomiast dzisiaj obłożonych jest już 400 łóżek.

Właściciele nieruchomości w Świętochłowicach
przeciw przyłączeniu gminy do Chorzowa

Świętochłowice, 9. 2.

Onegdaj, w Świętochłowicach odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Wybrano nowy zarząd w składzie: Franciszek Hanusz — prezes, W. Wieloch — sekretarz, Artur Mueller — skarbnik.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której protestują przeciwko przyłączeniu gminy Świętochłowice do Chorzowa. Treść rezolucji brzmi: **Protestujemy przeciwko przyłączeniu gminy Świętochłowice do Chorzowa. Prosimy, aby gminie Świętochłowice nadano prawa samodzielnego miasta. Domagamy się od naczelnika gminy i radnych, by dołożyli wszelkich starań, ażeby poruszona sprawa została załatwiona na korzyść gminy Świętochłowic.**

Nowy Bytom — miastem

Nowy Bytom, 9. 2.

Na zebraniu rady gminnej w Nowym Bytomiu w dniu 6 lutego radni jednogłośnie uchwalili wniosek o zmianie Nowego Bytomia z ustroju wiejskiego na miejski.

Obszar gminy Nowy Bytom do 1922 r. był dzielnicą miasta Bytomia. Nową granicą polsko-niemiecką został odcięty obszar, noszący nazwę Bytom-Czarny Las od miasta Bytomia i utworzono z niego gminę wiejską z nazwą Nowy Bytom.

Uznanie przez władze charakteru miejskiego Nowego Bytomia jest oparte na słusznych podstawach. Gmina Nowy Bytom jako dawna dzielnica miejska Bytomia rozwijała się w ramach ustalonych przez władze miejskie pod tym punktem widzenia, by rozwój w efekcie oddał obraz właściwy miastom.

Dziś po 17 latach rządzenia przez władze polskie przybrał taki wygląd, że władze z dniem 1 kwietnia br. zaszeregują Nowy Bytom do rzędu miast woj. śląskiego.

Nieuczciwy urzędnik
magistratu chorzowskiego stanie przed sądem

Chorzów, 9. 2.

Dnia 15 bm. przed sądem okręgowym w Chorzowie odbędzie się sensacyjna rozprawa przeciwko urzędnikowi magistratu chorzowskiego, Józefowi Leksowi. Leks był zatrudniony w magistracie w charakterze inkasenta. Na tym stanowisku dopuścił się defraudacji pieniędzy w kwocie 22 000 zł, wpłaconych przez mieszkańców Chorzowa tytułem różnych opłat. Razem z Leksem zasiądzie na ławie oskarżonych pomocnik biurowy Wilhelm Nosol i kontroler magistracki Leon Piechota, którym akt oskarżenia zarzuca tuszowanie malwersacyj Leksa.

Co uchwalił Wydział Powiatowy w Pszczynie?

W ub. wtorek pod przewodnictwem starosty dr Olszewskiego odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego w Pszczynie, na którym uchwalono budżet administracyjny powiatu na rok 1939-40 w **kwocie 875 tys. zł po stronie wydatków i dochodów zwyczajnych. Podwyższono wydatki zwyczajne na rok 1938-39 o 59.841.37 zł, i dochody o 96.400 zł, zaś dochody nadzwyczajne podwyższono o 122.980.31 zł a wydatki nadzwyczajne na 165.777.37 zł. Zatwierdzono pobór specjalnej opłaty drogowej na rok 1939-40 w wysokości 17 proc. państw. podatku przemysł. i 15 proc. państwowego podatku gruntowego.** Zatwierdzono statut obrad rady gminnej w Zarzeczu, oraz uchwały rad gminnych w Radostowicach, Wiśle Wielkiej, Imielinie, Zgoniu, Gostyni, Śmiłowicach, Czarnuchowicach, Porębie, Chełmie Wielkim, Bojszowach Nowych, Zarzeczu i Ścierniach w przedmiocie obowiązku świadczeń drogowych w naturze. Przewodniczącego upoważniono do przyznawania stypendium dla uczniów szkoły rolniczej ze Starej Wsi w wysokości 500 zł. Zwolniono ze stanowiska badacza mięsa Pawła Tekli z Pniówka, powierzając czynności te Jerzemu Pawletce w Krzyżowicach. Uchwały walnych zgromadzeń spółek wodnych w Kryrach i Jankowicach zaakceptowano, zezwalając na zaciągnięcie pożyczek na roboty drenarskie. Zatwierdzono uchwałę rady gminnej w Wiśle Wielkiej w sprawie budowy mostu na drodze do Brześć. Most zamierza gmina wybudować z wiosną br. Gminie Tychy uchwalono wypłacić 5000 zł tyt. zwrotu kosztów remontu drogi.

Unikat w muzeum Ziemi Bytomskiej

Muzeum Ziemi Bytomskiej w Chorzowie ostatnio uzyskało ludowy obraz z pierwszej połowy 18 wieku, pochodzenia górnośląskiego. Stanowi on unikat ze względu na wykonanie techniczne, łączy bowiem w sobie drzeworyt kolorowy z obrazem na szkle.

ZA OBRAZĘ URZĘDNIKA

Przed sądem grodzkim w Chorzowie odpowiadał Paweł Szostek mistrz rzeźnicki z Chorzowa, za obrazę urzędnika celnego. Szostek z końcem stycznia chciał się przedostać za niewłaściwą przepustką z Bytomia do Chorzowa, a kiedy urzędnik zwrócił Szostkowi uwagę, iż może granicę przejść jedynie w miejscu zaznaczonym na przepustce, ten dopuścił się w języku niemieckim obrazy urzędnika. Sąd po przeprowadzeniu sprawy skazał rzeźnika na miesiąc bezwzględnego aresztu.

Świętochłowice

ZARZĄD PODOFICERÓW Z W. HAJDUK.

(S) Onegdaj w W. Hajdukach odbyło się walne zebranie koła OZPR przy licznym udziale członków. Ze sprawozdań zarządu wynikało, że praca w kole postępuje z roku na rok naprzód i daje zadawalające wyniki. Skład nowego zarządu przedstawia się następująco: Bialas Paweł — prezes, Lazar Jan i Anders Szczepan — wiceprezesi, Spendel Alojzy — sekretarz, Sobieraj Paweł zast., Bienczok Ernest — skarbnik, Ponanta T., Skorupa R., Machon J., Panek St. i Jaszczek A. ławnicy.

Pszczyna

OBNIŻKA CEN ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

(P) Starostwo pszczyńskie wprowadziło z dniem 9 bm. nowy cennik artykułów pierwszej potrzeby, obniżając m. in. cenę chleba z 32 na 30 groszy za kg, zaś różnego gatunku mąkę o 2—3 grosze na kilogramie.

REGULACJA WISŁY NA ODCINKU ŚLĄSKIM

(P) Województwo krakowskie zamierza przystąpić do regulacji Wisły na odcinku od km 29 do 35 trasy regulacyjnej w myśl ustalonego projektu przez Min. komunikacji, przewidującego wykonanie prac regulacyjnych po stronie Województwa Śląskiego i Krakowskiego z uwagi na to, że rzeka ta stanowi granicę obu województw. Po stronie śląskiej regulacja rzeki nastąpi w ch. rebie gmin Rudołtowice i Grzawa (pow. pszczyński). Projekt techniczny i wyjaśnienie zostały już szczegółowo opracowane i będą wyłożone do publicznego wglądu w Starostwie w Pszczynie i gminie Rudołtowice w czasie od 18 lutego do 18 marca br.

DZIERŻAWA OBWODÓW RYBACKICH NA RZEKACH PSZCZYNCE I KORZEŃCU

(P) Starostwo pszczyńskie podzieliło rzekę Pszczynkę na 5 obwodów rybackich, zaś rzekę Korzeniec na 2 obwody, rozpisując równocześnie przetarg publiczny na wydzierżawienie tych obwodów. Przetarg odbędzie się w dniu 18 bm. o godzinie 10 w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Pszczynie.

O DOMY ZUPU W PSZCZYNIE

(P) Jak już swego czasu donosiliśmy, organizacje urzędnicze w Pszczynie zwróciły się do Zakładu Ubezp. Społecznych o wybudowanie bloku mieszkalnego. Z. U. P. potrąktował wniosek organizacji urzędniczych przychylnie, stawiając warunek, że rozpoczęcie budowy zależne będzie od ulokowania w Pszczynie siedziby dyrekcji kopalń pszczyńskich. Wobec zapewnienia zarządu spółki górniczej, że dyrekcje kopalń przeniesione zostaną do Pszczyny, organizacje zawodowe spodziewają się, że ZUP przystąpi do budowy bloku już z wiosną bież. roku.

POMÓŻCIE BEZROBOTNYM!

Katastrofa kolejowa na Zaolziu

Wczoraj 9 bm. o godz. 0,02 na szlaku kolejowym Annaberg — Gruszów — Wierzbice pow. Frysztat zderzyły się dwa pociągi towarowe tranzytowe, zdążające: jeden z Gruszowa do Annabergu, drugi z Annabergu do Gruszowa.

W chwili zderzenia nadjechał drugim torem trzeci pociąg towarowy. Pociąg ten został przerwany przez wagon jednego z wykolejonych pociągów, który wyskoczył z szyn. Z powodu zderzenia dwóch kolejarzy odniosło lżejsze okaleczenia, a jeden ciężkie. Rannych odstawiono do szpitala w Boguminie. Poza tym uszkodzonych zostało poważnie 20 wagonów i dwa parowozy.

Winę za katastrofę ponosi prawdopodobnie dyżurny na stacji Gruszów, który puścił pociąg z Gruszowa do Annabergu niewłaściwym torem. Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenia. Personel kolejowy i uszkodzony tabor należą do kolei niemieckich.

Rybnik

OTWARCIE ŚWIETLICY MIĘDZYZWIĄZKOWEJ W WILCZY GÓRNEJ

(R) W niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy międzyzwiązkowej im. Konrada Demrotha w Wilczy Górnej. Na uroczystość przybyli m. in. wicestarosta dr Łukowski, podinsp. szkolny Z. Wroński, instruktor oświatowy J. Danek i przedstawiciele zarządu szkolnego oraz gminnego. Lokal świetlicy kosztem gminy został rozszerzony, gruntownie odrestaurowany — zaś umeblowanie oraz aparat radiowy, gry stołowe oraz czasopisma przydziela Urząd Woj. M. W. O. P. w Katowicach. Nowa placówka jak to wspomnieli mówcy, odegra na pograniczu wybitną rolę kulturalno - oświatową.

Przeciw oszczerstwom „Kattowitzer Zeitung" i „Polonii"

(R) Wszystkie polskie organizacje w Gotartowicach, pow. rybnickiego, wyrażają najgłębsze oburzenie w liście do redakcji „Polski Zach." z powodu ukazania się oszczerczych artykułów w „Kattowitzer Zeitung" z dnia 13. VIII. ub. r. nr 203 pt. „Gottartowitzer Gemeindevertretung gegen Kreisverwaltung" oraz artykułu z dnia 25 I br pt. „Ernsthafter Konflikt zwischen der Gemeinde Gottartowitz und der Kreisverwaltung" a także i w „Polonii" z dn. 14. VIII ub. r. nr 4966 pt. „Trudności finansowe w związku z budową drogi" oraz z dnia 25. I. br. nr 5127 pt. „Naczelnik gminy demonstracyjnie złożył urząd" oraz w „Siedmiu Groszach" z dn 25. I. br. nr 25 pt. „Rada gminna nie przyjęła dymisji naczelnika", a również w „Sztandarze Polskim" z dnia 28 I. br nr 12 pt. „Demonstracyjne ustąpienie naczelnika gminy", w których to artykułach autor podszywając się pod ogół obywateli Gotartowic oraz powołując się na rzekome ich zaufanie występuje przeciwko władzom powiatowym w Rybniku względnie kierownictwu miejscowej szkoły powszechnej.

Ogół obywateli Gotartowic odnosi się do władz i kierownictwa szkoły w Gotartowicach z pełnym zaufaniem i wyraża władzom największą wdzięczność za wybudowanie szosy w miejscowości oraz za stanowcze zarządzenie zmiany na stanowisku naczelnika gminy. „Prosimy i apelujemy do władz o pociągnięcie do odpowiedzialności autora tych oszczerczych artykułów".

(Następują podpisy prezesów organizacyj.)

Bielsko

ZGROMADZENIE L. O. P. P. OBWODU BIALSKIEGO

(B) W dniu 14 bm. odbędzie się w lokalu obwodu LOPP w Bielsku, plac Wolności 5 o godz. 17.30 ważne zebranie delegatów Kół LOPP obwodu bialskiego.

ZABAWA POLICYJNA W BIELSKU

(B) W sobotę, 11 bm. Rodzina Policyjna w Bielsku urządza zabawę karnawałową w salach Strzelnicy miejskiej. Początek o godz. 19.

POCIĄG POPULARNY NA F. I. S.

(B) Liga Popierania Turystyki przedstawicielstwo w Bielsku organizuje w dniu 12 bm. wycieczkę pociągiem popularnym na FIS do Zakopanego. Wyjazd z Bielska o godz. 0.30, przyjazd do Zakopanego o godz. 4.40. Odjazd z Zakopanego godz. 19, przyjazd do Bielska o godz. 23.25. Cena przejazdu tam i z powrotem wraz z biletem wstępu na bieg zjazdowy pań i panów 7.90 złotych.

KONCERT SYMFONICZNY

(B) Staraniem Koła Muzycznego Tow. Teatru Polskiego w Bielsku odbędzie się we wtorek, 14 bm. o godzinie 20 w wielkiej sali Strzelnicy koncert symfoniczny, poświęcony twórczości Beethovena, którym dyrygować będzie dyr. St. Szuński. W skład programu wchodzą: uwertura „Egmont", fantazja chórowa oraz „IX Symfonia". W koncercie wezmą udział soliści: E. Rupp - Jefimcewa (sopran), J. Faryaszewska (alt), S. Koźlik (tenor), St. Kruzer (baryton) Julian Lewinger (fortepian). Bilety w kasie Tow. Teatru Polskiego w teatrze miejskim w Bielsku.

Cieszyn

JEDZIEMY NA F. I. S.!

(C) Biuro Turystyczne L. P. T. w Cieszynie komunikuje: Ponieważ na projektowane przez Ligę Popierania Turystyki pociągi popularne z Cieszyna do Zakopanego na dzień 12 i 16 lutego nie zgłosiła się odpowiednia ilość osób, przeto wszyscy ci, którzy zadeklarowali swój wyjazd na te dnia, będą mogli dołączyć się do pociągu jadącego z Bielska. Rozkład jazdy tego pociągu jest następujący: 12. II. godz. 0.30 wyjazd z Bielska, 12. II. godz. 4.30 przyjazd do Zakopanego. 12. II. godz. 19 wyjazd z Zakopanego. 12. II. godzina 23.25 przyjazd do Bielska. Przejazd w wagonach turystycznych z miejscami numerowanymi, zaopatrzonymi w materace.

Zagłębie Dąbrowskie

UTWORZENIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ BATALIONU O. N.

(x) W tych dniach odbyło się w Starostwie Grodzkim Sosnowieckim zebranie konstytucyjne Towarzystwa Przyjaciół Batalionu Obrony Narodowej. Zebraniu, na którym wybrano zarząd przewodniczył starosta Roman Walewski. W skład zarządu weszli pp. prezes Walewski Roman starosta grodz.; wiceprezes Studziński Franciszek ppłk., komendant Rejonu Uzupełnień; sekretarz mgr. Gosek Bolesław referent starostwa grodz. oraz jako członkowie pp. kpt. Komander i prez. Almstaedtowa. Zebrani między innymi uchwalili dokooptować kilku członków do zarządu spośród miejscowego społeczeństwa i przedstawicieli przemysłu, oraz wypłacić bezzwrotne zapomogi rodzicom żołnierzy O. N., którzy są wezwani na ćwiczenia. Celem zebrania odpowiedniego funduszu uchwalono zwrócić się do ofiarności społeczeństwa oraz miejscowych zakładów przemysłowych.

ZE STAROSTWA GRODZKIEGO.

(x) Reskryptem pana wojewody kieleckiego referent działu karnego Starostwa Grodzkiego w Sosnowcu p. mgr. Józef Espenschti, został przeniesiony na takie samo stanowisko do Starostwa Grodzkiego w Częstochowie, z terminem objęcia nowej placówki bezzwłocznie.

(x) Dawny referent tutejszego Starostwa mgr. Zachemski Jan, przeniesiony swego czasu na stanowisko wicestarosty do Buska Zdroju, reskryptem Ministra Spraw Wewn. został mianowany wicestarostą grodzkim w Częstochowie.

ZGUBA DO ODEBRANIA

(x) W wydziale śledczym w Sosnowcu jest do odebrania obrączka złota z wyrytą datą i literami.

Żywa pochodnia

Chorzów, 9. 2.

Lokatorzy domu przy ul. Bytomskiej 51 w Chorzowie zostali zaalarmowani rozpaczliwym krzykiem, rozlegającym się w mieszkaniu Berty Orzełowej. Zaniepokojeni wyważyli drzwi i weszli do mieszkania wzywającej pomocy kobiety. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Orzełowa wiła się w straszliwych boleściach na podłodze, starając się przy tym zedrzeć z siebie płonącą suknię.

Współlokatorzy pobiegli nieszczęśliwej z pomocą. W stanie beznadziejnym przewieziono ciężko poparzoną kobietę do szpitala miejskiego w Chorzowie. Dochodzenia wykazały, że suknia Orzełowej zapaliła się od rozpalonego piecyka.

Co może pijacka fantazja!

Chorzów, 9. 2.

29 października ub. r. Walter Hunger z Orzegowa podpiwszy sobie chodził po osadzie z dwoma karabinami w ręku i straszył mieszkańców zastrzeleniem. Powiadomiona o wybrykach Hungera policja urządziła na niego obławę. Przy ul. Górnej Hunger zauważył jednego z policjantów, skrył się do dołu piaskowego, skąd wystrzelił w kierunku funkcjonariusza policji. Dnia tego panowała mgła tak, że na szczęście Hunger chybił.

Ostatnio Hunger za swój wybryk odpowiadał przed sądem okręgowym w Chorzowie, gdzie został skazany za usiłowanie zabójstwa policjanta na 5 lat więzienia, a za nielegalne przechowywanie broni na 8 miesięcy więzienia.

Używanie sacharyny na Zaolziu zakazane

W ostatnim Dzienniku Ustaw z dnia 8 lutego rb. nr 10 ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o wykonaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rozciągnięcia przepisów o sztucznych środkach słodzących na obszar odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego.

Rozporządzenie to mianowicie postanawia, iż osoby, które posiadały uprawnienia wydane przez władze czesko-słowackie do prowadzenia sprzedaży sztucznych środków słodzących lub które używały sztucznych środków słodzących do celów przemysłowych, obowiązane są zgłosić w ciągu dwuch tygodni po ogłoszeniu rozporządzenia zapas tych środków, posiadany w dniu 28 listopada 1938 roku, właściwemu terytorialnie rejonowi kontroli skarbowej.

Zapasy te, podlegające odsprzedaży zostaną wykupione na rzecz skarbu państwa lub przez upoważnioną wytwórnię sztucznych środków słodzących w ciągu dwuch miesięcy po upływie terminu zgłoszenia, przy czym muszą być one przechowywane aż do czasu wykupu.

10 luty — doniosła rocznica

W roku 1920 w dniu 10 lutego w wodach zatoki Puckiej pogrążył się pierścień złocisty, rzucony wśród furkotu proporczyków kawalerii polskiej na znak wieczystego związku Rzeczypospolitej z odzyskanym Bałtykiem.

Od tej symbolicznej chwili mija obecnie dziewiętnaście lat żmudnego wysiłku dla zagospodarowania polskiego wybrzeża, wysiłku nader owocnego, którego symbolem jest Gdynia.

Do wyliczenia wszystkich dotychczasowych rezultatów pracy na morzu Polski odrodzonej trzeba by już dziś długich kolumn; mimo tego jest jeszcze wiele do nadrobienia. W pierwszej linii odnosi się to do elementu, który ma za zadanie czuwać nad bezpieczeństwem dzieła budowy dokonanego na wybrzeżu, oraz strzec naszych dróg ciągle rozwijającego się handlu morskiego — odnosi się to do naszej marynarki wojennej.

Świat się zbroi, a w obecnie na nowo rozpoczętym wyścigu specjalny nacisk kładziony jest na rozbudowę morskich sił zbrojnych. Coraz większe zrozumienie znajduje wśród szerokich mas naszego społeczeństwa hasło szerzone przez Ligę Morską i Kolonialną, że Polska musi posiadać silną Marynarkę Wojenną. Ażeby wołanie to nie pozostawało jedynie hasłem, L. M. i K. podjęła zbiórkę na Fundusz Obrony Morskiej, której widomym wynikiem jest okręt podwodny „Orzeł", ufundowany ze składek na Fundusz Obrony Morskiej i sum zebranych wśród wojska przez b. Komitet Budowy Łodzi Podwodnej im. Marsz. Piłsudskiego.

Okręt ten spuszczony na wodę w Vlissingen ub. r. powitany będzie uroczyście w Gdyni właśnie dziś 10 lutego br.

Niemniej w dniu tym najdobitniej podkreślić należy, że rozbudowa naszej morskiej siły zbrojnej tylko wtedy wprowadzona zostanie na tory właściwe, gdy za nią znajdą się odpowiednie fundusze w budżecie państwowym.

W CHWILI GDY NARÓD CAŁY BUDUJE PRZEMYSŁ POLSKI, UDZIAŁ W DOROCZNYM PRZEGLĄDZIE POLSKIEJ WYTWÓRCZOŚCI I NIEZBĘDNYM IMPORCIE NA TARGACH POZNAŃSKICH JEST TWYM OBOWIĄZKIEM I BEZPOŚREDNIĄ KORZYŚCIĄ.

30 Kwiecień 7 maj 1939 -

Ozdobny rozkład jazdy na czas FIS.

W związku z uruchomieniem dodatkowych pociągów z Krakowa, Krynicy, Katowic, Poznania, Łodzi Fabr. i Lwowa na FIS do Zakopanego i ze zmianą rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na linii Kraków — Zakopane został wydany specjalny ozdobny rozkład jazdy ważny od 9 do 21 lutego br. Informator ten zawiera szczegółowe rozkłady jazdy pociągów pasażerskich na linii Kraków — Zakopane, najlepsze krajowe i zagraniczne połączenia kolejowe w kierunku do Zakopanego i z powrotem, warunki i ceny przejazdów kolejami na Gubałówkę i Kasprowy Wierch, rozkłady jazdy autobusów miejskich w Zakopanem i dalekobieżnych pomiędzy Zakopanem a Krakowem, Morskim Okiem, Doliną Chochołowską, Witowem, Poroninem i Bukowiną, a także poradnik podróżnczy w 4 językach i co najważniejsze — zarządzenia porządkowe, obowiązujące na st. Zakopane w okresie FIS. Urzędowy rozkład jazdy jest już do nabycia po 20 groszy we wszystkich księgarniach i kioskach Tow. „Ruch".

NIE POZNAŁA SIĘ.

Starsza pani odbywa przejażdżkę autem. Po raz pierwszy. Szofer wyciąga rękę przez okno — auto skręca na prawo. Zaniepokojona pani woła: — Niech pan nie puszcza kierownicy! Powiem panu sama, czy deszcz pada!

Redaktorzy działów:

„Życie Gospodarcze" — Jan Brzeski.
„Z Hut i Kopalń" — Józef Kenik.
Dział depeszowy — Wilhelm Bolesław Cholewa
Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej miasta Katowic — Wilhelm Mikołajec.
Dział informacyjny i kronika prowincjonalna — Ernest Reiss.
„Sport i wychowanie fizyczne" — Stefan Kisieliński.
Za ogłoszenia — Stanisław Rejmaniak Katowice

RADIO

Piątek 10 lutego.

KATOWICE. — Godz. 5.30—7.00 Audycja poranna. 7.15 FIS — wiadomości z Zakopanego. 7.20 Pieśni i tańce kaszubskie. 8.00 i 11.0' Audycje dla szkół. 11.25 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja południowa. 14.00 Zaolzie nowy teren narciarsk. — pogadanka. 14.10 Koncert życzeń. 14.50 Radiofonizacja kraju. 14.55 Wiadomości bieżące giełda. 15.00 „Lawina" — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa orkiestry marynarki wojennej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.30 Utwory skrzypcowe. 16.55 „Skarby naszego morza" — pogadanka. 17.10 Muzyka organowa. 17.45 „W 600 rocznicę zrzeczenia się przez Polskę Śląska" — wygłosi dr Kazimierz Popiołek. 17.55 „Poznajmy Spisz i Orawę" — audycja dla świetlic. 18.15 „Siew ręczny, czy maszynowy" — pogadanka. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 „Tatry w śniegu" — audycja literacko-muzyczna. 19.00 FIS — w przeddzień zawodów — reportaż z Zakopanego. 19.15 Muzyka z płyt. 19.35 Transmisja z uroczystości przybycia do Gdyni ORP „Orzeł" (zdjęcia dźwiękowe). 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Śpiewa chór Polskiego Radia. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 „Pomorze w twórczości Żeromskiego" — szkic literacki. 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 Informacje.

Sobota 11 lutego.

KATOWICE. Godz. [illegible]—7.10 Audycja poranna. Godz. 7.00 dziennik poranny. 7.15 „FIS" — wiadomości sportowe z Zakopanego. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.00 Audycje dla szkół. 11.25 Lekkie duety instrumentalne — płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03—13.00 Audycja popołudniowa. 14.00 Muzyka rozrywkowa orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Audycje dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Dokoła Tatr z piosenką — koncert. 17.00 „FIS" — transmisja z uroczystości otwarcia światowych mistrzostw narciarskich. 17.58 Audycja K. K. O. 18.00 Kwadrans muzyki fortepianowej — Beethoven. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycje dla Polaków za granicą. 19.00 „FIS" — reportaż z Zakopanego. 19.10 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Jutro niedziela — koncert rozrywkowy. W przerwie skecz. 22.55 Informacje. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. 23.03—23.05 „FIS" — ostatnie wiadomości sportowe z Zakopanego.

Kronika radiowa

Śpiewa dla radiosłuchaczy. Hanka Ordonówna

Popularna w całej Polsce Hanka Ordonówna, dawno nie słyszana — wystąpi przed mikrofonem w sobotę d. 11 bm. o godz. 21.00, w koncercie rozrywkowym p. t. „Jutro w niedzielę". Radiosłuchacze przyjmą zapewne tę wiadomość z zadowoleniem, a zwolennicy talentu Ordonówny nie przeoczą tej audycji. W koncercie poza tym wezmą udział: Mała Orkiestra Polskiego Radia, Helena Huzarska, która odegra kilka melodii na klindze, Wiktor Tychowski, wirtuoz na gitarze hawajskiej oraz harmonista Władysław Turowicz. W przerwie koncertu ubawi słuchaczy skecz p. t. „Angina", opracowany według Marka Twaina przez R. Paporisza.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Komunikat nr 1-29 Śl. Okr. Zw. Piłki Ręcznej w Katowicach

Pkt. 1. Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej wybrany na Walnym Zebraniu O. Z. P. R. w dniu 15 stycznia 1939 r. ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes: p. Baldy Artur, Katowice, ul. Pawła 14, tel. 31575 i 30309. I wiceprezes: (sprawy organizacyjne) p. Kom. Blachani, Tarn. Góry, Nakielska 4, tel. 54323. II wiceprezes: (sprawy dyscypl. i odwoławcze odnośnie uchwał W. G. i D.) p. mgr Ludwiczak Witalis, Katowice, ul. Raciborska 33. II wiceprezes (sprawy wyszkoleniowe i sportowe) prof. Tatarczyk, Katowice. Sekretarz: p. Zalewski Wacław, Sosnowiec, ul. Graniczna 18, tel. 314-88, Katowice. Skarbnik: p. Wilczek Paweł, Siemianowice, ul. Sobieskiego 27. Przew. W. G. i D. p. Klukowski Jan, Katowice, ul. Wandy 5a, tel. 34901. Przew. W. S. S.: p. Mecner Ernest, Katowice, ul. Król. Jadwigi 4. Kapitan Sportowy: p. Jurczyga Ludwik, Chorzów, ul. Kościelna 58. Referent dla szczypiorniaka p. Kazuch. Ref. dla siatkówki i koszykówki p. Pokorski Jerzy, ref. dla palanta p. Rybarz Karol, ref. dla pięstówki vacat, referent prasowy p. Wydra Reinhold, tel. 34981. Kronikarz p. Głąbica Jan. Gospodarz: p. Rymarczyk. Członkowie zarządu: pp. Rochowiak Stanisław, prof. Szymik Emil, Kulik Jan, Polak Józef i Hucz Wiktor. Komisja Rewizyjna: pp. Kaczy, Graniczny i Borner. Komisja Rozjemcza: pp. mgr Rzebik, Pipiec, Pfeifer.

Pkt. 2. Zarząd O. Z. P. R. na posiedzeniu w dniu 30. I. br. dokooptował do Zarządu pp. prof. Tatarczyka i Wydrę Reinholda.

Pkt. 3. Podaje się do wiadomości, że lokal urzędowy Zarządu mieści się w sekretariacie K. P. W. w Katowicach przy ul. Pocztowej 13. Wszelką korespondencję należy kierować pod powyższym adresem.

Pkt. 4. Zgodnie z uchwałą O. Z. P. R. z dnia 30. I. br., zebrania Zarządu odbywać się będą w każdy czwartek po 1 każdego miesiąca o godzinie 18 w sali wykładowej na I p. Miejsk. Ośrodka W. F. w Katowicach przy ul. Raciborskiej.

Pkt. 5. **Uchwały Walnego Zebrania Śl. O. Z. P. R. z dnia 15. I. 1939 r.** a) Drużyna, która zgłosi swój udział w rozgrywkach o mistrzostwo Okręgu (podokręgu) i do zawodów się nie stawi, płaci grzywnę w wysokości 10 zł. Grzywna płatna jest najdalej w miesiąc od daty zawiadomienia. W wypadku niezapłacenia w tym terminie Klub zostanie automatycznie zawieszony. b) Dodaje się do pkt. a) § 17 statutu Śl. O. Z. P. R. „Organizacje jak Sokół, K. P. W., K. S. M., P. Z. P. R. K. S., zgłaszające 3 kluby do P. Z. P. R. płacą składki roczne w wysokości 18 zł przy zgłoszeniu 4 klubów i więcej 15 zł od każdego klubu". c) Ustala się następujący system rozegrania mistrzostw okręgu w piłce siatkowej pań i panów oraz w koszykówce panów:

A. Siatkówka:

1. Wszystkie podokręgi rozegrają spotkania o mistrzostwo podokręgu, w spotkaniach pojedyńczych (tabela) na boisku lub hali. W razie większej ilości Klubów aniżeli sześć ustalić należy klasy A i B. Sprawozdanie z odbytych zawodów przedkładają podokręgi do W. G. i D. przy O. Z. P. R. do dnia 1 listopada każdego roku. 2. Zawody o mistrzostwo okręgu rozegrane zostaną w grudniu w turniejach na hali. Udział biorą drużyny, które zdobyły mistrzostwo swojego podokręgu a mianowicie: 1) Przemysłowy, 2) Tarn. Góry, Zagłębie Dąbrowskie i Sosnowiec, 3) Rybnik, 4) Bielsko, 5) Zaolzie.

B. Koszykówka:

1. Rozgrywki o mistrzostwo podokręgu w spotkaniach pojedyńczych (z rewanżem) rozegrane zostaną w czasie od maja do listopada: **Podokręgi** a) Przemysłowy, b) Tarn. Góry, c) Zagłębie Dąbrowskie i Sosnowiec, d) Rybnik, e) Bielsko, f) Zaolzie. 2. Zawody półfinałowe rozegrane zostaną w styczniu w dwóch grupach: do grupy I wchodzi mistrz podokręgu Przemysłowy, Tarn. Góry, Zagł. Dąbrowskie i Sosnowiec, do grupy II wchodzi mistrz podokręgu Rybnik, Bielsko i Zaolzie. 3. Zawody finałowe odbędą się w lutym, rozegrane pomiędzy mistrzem grupy I i mistrzem grupy II. 4. Kluby Podokręgów autonomicznych (Sokół, R. K. S. M., K. P. W. i P. Z. P.) biorą udział w zawodach o mistrzostwo tego podokręgu, do którego terytorialnie należą i wchodzą do rozgrywek finałowych na zasadach ogólnych. e) Okręg zorganizuje dla wszystkich Klubów propagandowe zawody siatkówki pań i panów (w sezonie letnim). a) mixt, b) trójek męskich, c) trójek żeńskich o puchar O. Z. P. R. Drużyny, które w poszczególnych grach zajmą I miejsce otrzymują dyplomy O. Z. P. R. Drużyna, która we wszystkich grach zajmie na punkty I miejsce otrzyma puchar.

Pkt. 6. **Zawody o mistrzostwo Okręgu.** Rozpoczęcie zawodów o mistrzostwo okręgu w szczypiorniaku ustala się na dzień 2 kwietnia (druga seria), tabelę rozgrywek opracuje W. G. i D.

Pkt. 7. **Sprawy finansowe:** Wzywa się Kluby do uiszczenia składek członkowskich za I półrocze na konto P. K. O. Nr 304328 Śl. Okr. Zw. Gier Sportowych do dnia 1 kwietnia br. W wypadku niezapłacenia w powyższym terminie Klub zostanie automatycznie zawieszony.

Pkt. 8. Na podstawie uchwały P. Z. P. R. powierzono Śl. Okr. Z. P. R. zorganizowanie podokręgu piłki ręcznej na terenie Śląska Zaolziańskiego. Tut. Okręg mianował kom. zarząd Podokręgu w następującym składzie: pp. Borner Stefan, Polak Józef i Raszka Jan.

Pkt. 9. Projektowane ważniejsze zawody w roku 1939.

a) Szczypiorniak:

Polska — Rumunia (powierzone z P. Z. P. R.) Reprezentacja Krakowa — Reprezentacja Śląsk Katowice — Gliwice, Łódź — Katowice. Terminy ustalone zostaną po przeprowadzonych pertraktacjach. Ponadto zamierza Okręg urządzić w Katowicach obóz skoszarowany dla 30 najlepszych szczypiornistów.

Za Zarząd:
(—) W. Zalewski, sekr. (—) A. Baldy, prezes

II. Km. [illegible]

Obwieszczenie o licytacjach nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu Śl. rewiru II. Jan Klauziński, mający kancelarię w Wodzisławiu Śl. w Sądzie pokój nr 58, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 marca 1939 r. o godz. 10 w Wodzisławiu Śl. w Sądzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Alojzy Pasta w Rogowie pow. Rybnik nieruchomości: Rogów wykaz L. 214, własność Alojzego Pasty, składająca się z domu mieszkalnego, szopy drewnianej, studni na wodę, płotów i ogrodzenia, lasu i parceli o łącznym obszarze 1,00,62 ha. Księga gruntowa przechowana w Sądzie Grodzkim w Wodzisławiu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10 154,—, cena zaś wywołania wynosi zł 7 616 gr 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1 015 gr 40.

Do nabycia powyższej nieruchomości potrzebne jest zezwolenie Pana Wojewody Śląskiego.

II. Km. 778/36.

Dnia 17 marca 1939 r. o godz. 10.30 w Wodzisławiu w Sądzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pawła Walczoka, chałupnika w Pszowie nieruchomości: Pszów wykaz L. 212, składająca się z stodoły drewnianej, ogrodu, drzew owocowych, placu, budowiska, łąki, pola ornego, płotów i ogrodzenia, wielkość całej parceli o łącznym obszarze 6,06,33 ha. Księga gruntowa przechowana w Sądzie Grodzkim w Wodzisławiu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 31.021,—, cena zaś wywołania wynosi zł 20.680 gr 67. Druga licytacja artykuł 700 k. p. c.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.102 gr 10.

Do nabycia powyższej nieruchomości potrzebne jest zezwolenie Pana Wojewody Śląskiego.

II. Km. 25/39.

Dnia 17 marca 1939 r. o godz. 11 w Wodzisławiu w Sądzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana Mustolika i córki Ludmiły w Biertułtowach nieruchomości: Biertułtowy wykaz L. 96, składająca się z domu mieszkalnego, kuźni i chlewa, ustępów drewnianych, drzew owocowych i krzaków, oparkanienia i parceli o łącznym obszarze 0,78,60 ha. Księga gruntowa przechowana jest w Sądzie Grodzkim w Wodzisławiu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 6.467 gr 72, cena zaś wywołania wynosi zł 4.860 gr 79.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 646 gr 77.

Do nabycia powyższej nieruchomości potrzebne jest zezwolenie Pana Wojewody Śląskiego.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienia właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wodzisławiu Śl. sala nr 58.

Wodzisław Śl., dnia 6 lutego 1939 r.

JAN KLAUZIŃSKI
Komornik Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu Śląskim. (3544)

IV. Km. 1975/38.

Obwieszczenie o licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru IV. ogłasza, że w sobotę dnia 11 lutego 1939 r. o godz. 10-tej sprzeda publicznie w Chorzowie przy ul. Grażyńskiego nr 49:

10 000 szt. rur izolacyjnych,

oszacowanych na łączną sumę 2600.— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Chorzowie rewiru IV. (3548)

Obwieszczenie o licytacji

I. Km. 3856/38

Ogłaszam, że w poniedziałek dnia 13 lutego 1939 o godz. 12-tej sprzedam publicznie w Mikołowie przy ul. Klasztornej 13:
1 aparat radiowy, 2 wozy (platformy), 500 butelek koniaku w butelkach 3/4 ltr. St. Martel,
wartości 800.— zł.

We wtorek dnia 14 lutego 1939 o godz. 9-tej sprzedam publicznie w Mikołowie p. Teofila Janoty rest.:
1 samochód osobowy marki Ford junior Nr A. 77622
wartości 2.000— zł.

I. Km. 3397/38.
W piątek dnia 17 lutego 1939 o godz. 11-tej sprzedam publicznie w Tychach przy ul. Damrota:
1 maszynę stolarską frezarkę
wartości 900.— zł.

I. Km. 27/39.
W piątek dnia 17 lutego 1939 o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Makołowcu:
1 maszynę do pisania, 1 bufet do jadalki, 1 pomocnik, 1 stół, 6 krzeseł
wartości 740.— zł.

I. Km. 3509/38.
W poniedziałek dnia 20 lutego 1939 o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Mikołowie przy ul. Powstańców:
2 gaśnice „Syfon" typ 6 (nowe), 1 szafę na książki, 1 biurko, 1 stół okrągły, 1 fotel, 4 krzesła wyściełane skórą, 1 wentylator marki A. E. G., 100 rolek papy niepiaskowanej, 1 maszynę do pisania marki „Ideal"
wartości 780.— zł.

I. Km. 67/39.
We wtorek dnia 28 lutego 1939 o godz. 10-tej sprzedam publicznie w Tychach przy ul. Nowo-Kościelnej:
1 maszynę stolarską taśmówkę marki Kirchner, 1 maszynę stolarską breżierkę marki Kirchner, 1 wiertarkę, 1 silnik 4 K. M.
wartości 1.900.— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży 1/2 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

Mikołów, dnia 8 lutego 1939 r.

(—) DOMINIK JURASZ
Komornik Sądu Grodzkiego w Mikołowie rewiru I. (3547)

Km. 149/38.

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Jabłonkowie Karol Zotyka, mający kancelarię w Jabłonkowie przy ul. Prez. I. Mościckiego Nr 388, na podstawie §§ 170 i 171 ordynacji egzekucyjnej austr. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 marca 1939 o godzinie 11-tej w Jabłonkowie, Gmach Sądu Grodzkiego sala Nr 5 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jerzego Wałaskiego, kupca w Łyżbicach Nr 172 nieruchomości do idealnej połowy.

Nieruchomość składa się z parceli 233 o wymiarze 493 m², na której stoi dom murowany, wybudowany w roku 1927. Ponadto do nieruchomości należy parcela 436/3 rola o wymiarze 10627 m², parcela 436/6 ogród o wymiarze 113 m² i parcela 437/1 pastwisko o wymiarze 953 m².

Nieruchomość położona jest w Łyżbicach Nr 172 i zapisana w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w Jabłonkowie Lwh 219 do idealnej połowy małżonków Jerzego i Ewy Wałaskich.

Nieruchomość sprzedana zostanie jedynie do idealnej połowy dłużnika Jerzego Wałaskiego.

Połowa nieruchomości oszacowana została na sumę 7402,40 zł, cena zaś wywołania wynosi zł 4934,92.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 740,24.

Jabłonków, dnia 7 lutego 1939.

(—) KAROL ZOTYKA
Komornik Sądu Grodzkiego. (3541)

VII. Km. 213/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru VII, mający kancelarię w Katowicach, ul. Sobieskiego nr 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lutego 1939 r. o godz. 9.45 w Katowicach, ul. Gliwicka nr 3 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z:
prasy żelaznej na drewn. stoliku, nawijarki do cewek, ręcznej, marki K. H. Krückeberg Berlin,
oszacowanych na łączną sumę zł 800,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 26 stycznia 1939 r.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
Rewiru VII. w Katowicach. (3549)

II. Km. 1627, 1624 i 1626/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Cieszynie rewiru II. Marian Osełkowski, mający kancelarię w Cieszynie, ul. Chrobrego 11 (gmach Sądu), na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lutego 1939 r. o godzinie 9-tej w Cieszynie — Hotel pod Brunatnym Jeleniem odbędzie się 1sza licytacja ruchomości, składających się z pianina „Sommerfeld" i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na łączną sumę zł 1.700,-.

Tego samego dnia o godzinie 9.10 w Cieszynie — Hotel pod Brunatnym Jeleniem odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z 1 fortepianu i kasy rejestracyjnej „National", oszacowanych na łączną sumę 1.800.— zł.

Zaś o godzinie 9.20 w Cieszynie — Hotel pod Brunatnym Jeleniem odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 kasy rejestracyjnej „National" i 1 bilardu, oszacowanych na łączną sumę 1.500 złotych.

II. Km. 126/39.
Dnia 16 lutego 1939 r. o godzinie 9.30 w Cieszynie, ul. Bednarska nr 3 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z 2 maszyn do pisania marki „Smith-Premier" wraz z stolikami, oszacowanych na łączną sumę 1.700,— zł.

II. Km. 40/39.
Dnia 24 lutego 1939 r. o godzinie 9-tej w Cieszynie, ul. Hohenbeisera nr 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 4 ciemnych dużych foteli, 1 dużego taboretu, ciemnego amerykańskiego biurka, 1 szafy bibliotecznej, 1 stolika okrągłego, 1 kilimu 2,5 x 3, 1 kilimu na ścianie 1 x 2,5 oraz 10 zegarów ściennych wahadłowych, oszacowanych na łączną sumę 1.700.— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Cieszyn, dnia 6 lutego 1939 r.

(—) MARIAN OSEŁKOWSKI, Komornik. (3540)

Reklama jest dźwignią przedsiębiorstwa!

Dlatego ogłaszajcie się w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym ilustrowanym *Dzienniku Śląskim*

„Polsce Zachodniej"

Przetarg ofertowy

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpisuje nieograniczony przetarg ofertowy i wzywa do składania ofert na dostawę materiałów piśmiennych i przyborów kancelaryjnych na rok budżetowy 1939/40.

Warunki i szczegóły dotyczące dostawy oraz formularze do składania ofert otrzymać można w Sądzie Okręgowym w Katowicach, ul. Dyrekcyjna Nr 1 w biurze rachuby Nr 13 w godzinach urzędowych.

Zamknięte i opieczętowane oferty przy ścisłym zachowaniu przepisów zawartych w §§ 19, 21 i 22 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29. stycznia 1937 r. Dz. U. R. P. Nr 13/37 poz. 92 — składać należy w Sądzie Okręgowym w Katowicach, pokój Nr 20 najdalej do dnia 15 marca 1939 r.

Wadium w kwocie 120.— zł złożyć należy do depozytu Sądu Okręgowego w Katowicach, a dowód wpłaty dołączyć do złożonej oferty.

Otwarcie ofert i rozpoczęcie przetargu nastąpi dnia 18 marca 1939 r. o godzinie 11 w biurze Nr 25 a. (3546)

Repertuar Kinoteatrów od 10 II. 1939

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	SUEZ (prolongowany) Tyrone Power, Loretta Young, Annabella.
KINO CASINO Pierackiego 17/19	NIEBIESKI LIS — Zarah Leander, Willy Birgel, Paul Hörbiger.
KINO COLOSSEUM ul. 3 Maja 7	NASZA ŻONECZKA — Käthe v. Nagy, Albert Matterstock i Paul Kemp.
KINO „SŁOŃCE" dawn. Rialto	ZAKOCHANA PANI w rol. gł. Red Astor, Ginger Rogers.
KINO STYLOWY Stawowa 19	1) film BRZDĄC 2) PRZYGODA W SZANGHAJU
KINO UNION 3 Maja 25	PRZYGODY ROBIN HOODA w rol. gł. Errol Flynn.
ZORZA, Matejki 2 Dom Powstańca Śl.	ROMANSE CYGAŃSKIE Brygida Helm, Józef Schildkraut.

Linoleum i chodniki kokosowe
MENCZEL, Katowice, ul. M. Piłsudskiego 2.

VI. Km. 218/39.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w środę dnia 15 lutego 1939 r. o godz. 8.30 sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Wolności 28 następujące ruchomości:

1 duży kredens, 1 zegar szafkowy, 1 stół rozsuwany, 10 krzeseł obitych skórą, 1 kanapę z obudowaniem, 1 maszynę do szycia, 1 dywan 4 x 3, 1 szafkę na książki, 1 mały dywanik, 1 komplet mebli obitych gobeliną, 2 obrazy litografie, 1 umywalkę z płytą marmurową, 1 leżankę, 1 lustro w przedpokoju, 1 kanapę obitą gobeliną, 1 szafę na ubranie, 1 krzesło bujak, 1 zegar kominkowy, 1 mały stolik czarny, 2 szafki nocne, 1 mały kredens, 1 biurko,

oszacowan na łączną sumę 1210 zł.

VI. Km. 3196/38.

Ogłaszam, że w środę dnia 15 lutego 1939 r. o godz. 9-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy ulicy Mariańskiej 14 następujące ruchomości:

1 toaletę, 1 biurko, 2 szafki nocne, 1 radioaparat Philips,

oszacowane na łączną sumę 600 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można w miejscu sprzedaży 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

STAWECKI, Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru VI. (3519)

WOLNE POSADY

Przedsiębiorstwo hutnicze poszukuje **mistrza maszynowego** ze średnim technicznym wykształceniem i dłuższą praktyką ruchową. Wymagana jest znajomość działu warsztatowego, maszynowego oraz budowlanego. Pożądani kandydaci w wieku do lat 40 — Ślązacy. Oferty z odpisami świadectw należy składać do administracji „Polski Zachodniej" pod nr. 372. (372)

Popierajcie przemysł krajowy!

POSAD POSZUKUJĄ

Magister filozofii (franc. pocz. muzyki) poszukuje posady jako nauczycielka, wychowawczyni dziecka. Zgł. do P. Z. pod 327.

Pomocnik handl. branży kolonialnej młody, inteligentny, poszukuje posady. Oferty pod K. M. 19 Adm. Polski Zachodniej.

RÓŻNE

Unieważnia się zagubioną **polisę ubezpieczeniową** 382 482, wystawioną dn. 22. IX. 1933 przez Towarzystwo Riunione Adriatica di Sicurta w Warszawie na imię Kazimierza Jana Jarmickiego. (3545)

Tereny pod składnice z bocznicą normalnotorową, położone w Katowicach przy ul. Zamkowej, Chorzowskiej, Paderewskiego i Floriana są do wynajęcia. Zgłoszenia skierować do P. Z. pod W. I. 8.

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA"
K. Mączyńskiej WISŁA
przyst. Dziechcinka Telefon 166
Obok szkolnych terenów narciarskich.
Otwarty przez cały rok. Ceny przystępne.

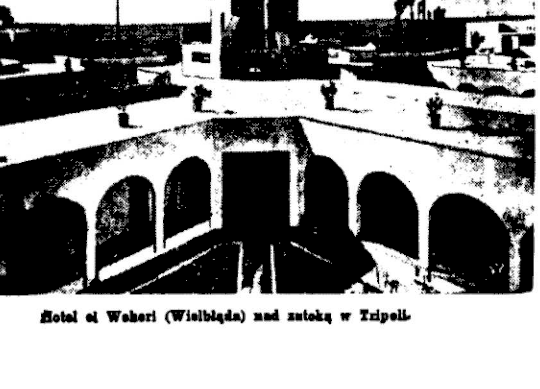

Hotel el Weheri (Wielbłąda) nad zatoką w Tripoli.